

Szept bankrutów politycznych

Ilja Erenburg o działalności francuskiej OAS

OAS dąży nie do nowego puczu wojskowego, lecz do stworzenia takich warunków, w których zamach stanu wyglądałby jak zwykły kryzys ministerialny — pisze na łamach „Prawdy” Ilja Erenburg.

W obszernym artykule, poświęconym ostatnim wydarzeniom we Francji, Erenburg podkreśla, iż Francji nie grozi pojawienie się francuskiego Fuehrera, ani też junta wojskowa, lecz utworzenie na wpół faszystowskiego, na wpół reakcyjnego rządu, złożonego ze starych, zbankrutowanych polityków, popieranych przez najbardziej nieprzejednaną kół wojskowe. Poprzez huk bomb plastikowych słysząc szept bankrutów politycznych.

Trudno nazwać generała de Gaulle'a faszystą — podkreśla Erenburg. — Jest on szczerze zmartwiony z powodu działalności OAS i jej zamachowców. Gotów jest umrzeć, broniąc niewinnej dziewczyny francuskiej przed zamachowcami, lecz zniszczyć OAS nie może: za dużo łączy go z tymi ludźmi, którzy dali mu władzę. Potępia ich, lecz nie starczy mu siły, by się z nimi uporać.

Gen. de Gaulle — pisze dalej Erenburg — zapomniał 5 lutego, że jego policja rozprawi się z zamachowcami. W trzy dni później jego policja bezitośnie mordowała bezbronną demonstrację, protestującą przeciwko zbrodniom OAS. Gdyby ci, którzy rzucali bomby plastikowe, byli bandą chuliganów, policjanci dawno by się z nimi uporali. Lecz Francji zagrażają nie małoletni chuligani, lecz siłowi faszysty, politycy, generałowie — i rząd de Gaulle'a nie może się z nimi rozprawić bez pomocy narodu francuskiego.

Tragedia de Gaulle'a polega na tym — zaznacza Erenburg — że nie może on, lub nie chce tego zrozumieć. Twierdzi, że zbrodnie OAS to sprawa należąca wyłącznie do kompetencji policji. Na szczęście tak nie jest: miliony przeciętnych Francuzów zaczyna już rozumieć, że zamachowcy, podkładający bomby plastikowe, torują drogę faszystom i że krew przelana dzisiaj może zamienić się w morze krwi.

Wydaje mi się — pisze Ilja Erenburg — że generał de Gaulle jest w błędzie, sądząc, iż jego misją jest uspokajanie Francuzów. Jeśli cokolwiek uratuje Francję od faszyzmu, to nie obojętność, lecz oburzenie.

Erenburg podkreśla, że we Francji powstaje obecnie front antyfaszystowski i że krew prostych ludzi, która zbrzydzała Plac Bastylli, otworzyła oczy wielu ludziom.

Nie wiem — pisze Erenburg — czy gen. de Gaulle rozumie, że nie wolno powierzyć losów Francji policjantom, że we Francji jest naród i że walka tego narodu przeciwko OAS — to dalszy ciąg walki z lat 1940—1945 przeciwko faszystom niemieckim i rosyjskim. Chcę wierzyć — stwierdza Erenburg — że to zrozumie, chociażby w ostatniej chwili. Naród nasz — podkreśla pisarz radziecki — jest żywo zainteresowany w tym by Francja była krajem silnym, niezawisłym i kwitującym. Francja kipiła oburzeniem, to warunek jej zwycięstwa — stwierdza w zakończeniu swego artykułu Ilja Erenburg. (PAP)

Śnieżyce nad Polską

16 bm. nad całą niemal Polską szalały zawieje śnieżne, w których rejonach połączone z silną wichurą. Na szosach i drogach potworzyły się zasy, które utrudniały, a czasem nawet uniemożliwiały jazdę samochodami i autobusami PKS. Służba drogowa skierowała do pracy plugi do oczyszczania szos ze śniegu. Zawieje i wichura przyczyniły dużo roboty również kolejarzom, którzy starają się nie dopuścić do tworzenia się zasp na torach. Pościąg kursująca na ogół bez większych opóźnień. Zamieć spowodowała także uszkodzenia sieci telefonicznej i elektrycznej, które są jednak szybko naprawiane przez ekipy pogotowia technicznego (PAP)

Wczorajsze awarie

Wczorajsza wichura, padający śnieg i bioty spowodowały zakłócenia w komunikacji miejskiej na kilku trasach. Po południu na skutek zamocnienia motorów, trzeba było kilka wozów wycofać.

Część Debusa była wczoraj pozbawiona w godzinach wieczornych światła. Jak nas poinformowało Pogotowie Elektryczne na ul. Szczepańska zerwane zostały druty wysokiego napięcia. (t)

Polskie Towarzystwo Przyjaciół Afryki

16 bm. w Warszawie odbyło się inauguracyjne posiedzenie Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Afryki.

Przemówienie na temat aktualnych problemów i rosnącego z roku na rok ruchu wyzwolenczego narodów Afryki, a także stale rozszerzającej się współpracy Polski z nowymi państwami afrykańskimi wygłosił przedstawiciel komitetu organizacyjnego — towarzystwa wicepremier Eugeniusz Szyr.

Po dyskusji, w czasie której wielu członków zgłosiło konkretne propozycje współpracy, dokonano wyboru Zarządu Głównego Towarzystwa. Przewodniczącym prezydium został wybrany — wicepremier Eugeniusz Szyr, a zastępcami — Janusz Burakiewicz — wiceminister MHZ i Józef Kulesza — wiceprzewodniczący CRZZ. PAP

Rozwój badań geologicznych

Posiedzenie KERM

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 16 bm. powziął uchwałę w sprawie stosowania bezwydajowej struktury organizacyjnej oraz innych form usprawnienia organizacji produkcji w przedsiębiorstwach przemysłowych. Uchwała ta ustala zasady uproszczonego zarządzania przedsiębiorstwami oraz racjonalnej organizacji produkcji.

Na wniosek komisji planowania przy Radzie Ministrów pojęto uchwały, ustalające kierunki i zakres dalszego rozwoju prac geologicznych, ze szczególnym uwzględnieniem poszukiwań ropy naftowej i gazu ziemnego w perspektywnym okresie do 1980 r., w związku z zapotrzebowaniem gospodarki narodowej na surowce oraz sprawy zwiększenia wydobywa i zagospodarowania gazu ziemnego w okresie do 1970 r.

Pacjenci z protezą w jamie opłucnej

W grudniu ub. r. na oddziale chirurgicznym Państwowego Sanatorium w Tuszynie dr Zbigniew Jasiński stwierdził, że u wszystkich 5 pacjentów, którym wszczepiono protezę, jest w pełni zadowalający. Obecnie ciało nie spowodowało żadnych zmian w organizmie. Chorzy szybko wracają do zdrowia. (PAP)

Koniec „epopei” 70 narciarzy

„Epopeja” 70 uczestników kursu narciarskiego odciętych od świata przez śnieżycę i zasy w schronisku w Ustrzykach Górnych — dobiega końca. 16 bm. po południu wyruszyli oni całą grupą w kierunku Ustrzyk Dolnych. Do swej dyspozycji, oprócz oczywiście nart, otrzymali z nadleśnictwa w Stuposianach 5 furmanek, na które złożyli bagaż i sprzęt.

Jak wynika z ostatnich meldunków — plugi śnieżne i karetki pogotowia dotarły do Czarnej, gdzie — z wyjątkiem potężnego ciężarówki z dmuchawką, który wyruszył w dalszą drogę — będą oczekiwać na przybycie narciarzy. Przewiduje się, iż 17 bm. powrócą oni wszyscy do Ustrzyk Dolnych. (PAP)



Rok XVIII
Wydanie A

Poznań,
sobota, 17 lutego 1962

Cena 50 gr
Nr 41 (5609)

W XX-lecie PPR

Centralna akademie studentów

Z udziałem przedstawicieli wszystkich środowisk akademickich w kraju odbyły się 16 bm. w Warszawie centralne uroczystości studenckie dla uczczenia 20-lecia Polskiej Partii Robotniczej.

Przed południem młodzież złożyła hołd pamięci bohaterów i przywódców rewolucyjnego ruchu młodzieży, składając wieńce na ich grobach na Cmentarzu Wojskowym.

Po południu na Uniwersytecie Warszawskim nastąpiło u-

roczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci studentów tej uczelni Hanki Sawickiej i Janka Krasickiego.

Odsłonięcia tablicy dokonał rektor Turcki. Wmurowano ją we fronton Wydziału Prawa — wydziału, którego słuchaczami byli niegdyś Sawicka i Krasicki.

Następnie uczestnicy uroczystości przechodzą do auli im. A. Mickiewicza, gdzie rozpoczyna się ogólnopolska akademie studencka z okazji 20 rocznicy powstania PPR. Wielką salę wypełnia szereg młodzieży studenckiej Warszawy i innych ośrodków akademickich, profesorowie i licznie zaproszeni goście, wśród nich uczestnicy i kierownicy tajnego nauczania w okresie okupacji.

Zrywają się długotrwałe oklaski, gdy w prezydium akademii zajmują miejsca: członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR — Zenon Kliszko, wicepremier — Zenon Nowak, ministrowie: Jerzy Albrecht, Henryk Goliński i Jerzy Sztachelski, rektor Stanisław Turcki, sekretarz KW PZPR — Józef Keppa, przedstawiciele organizacji politycznych, CRZZ, działacze ZSP z przewodniczącym Rady Naczelnej Wiśniewskim, przedstawiciele ZMS, ZMW i ZHP.

Szczególnie serdecznie wita młodzież Marię Krasicką i Janinę Jaroszewicz, które zajmują miejsca w prezydium. Na uroczystość przybyli też przedstawiciele dyplomatyczni Związku Radzieckiego, Czechosłowacji i NRD.

Połączone chóry Uniwersytetu, Politechniki i SGGW intonują hymn narodowy. Akademię otwiera przewodniczący Rady Okręgowej ZSP Stanisław Galecki, który prosi o zabranie głosu Zenona Kliszkę.

Zenon Kliszko podkreślił m. in. że w księdze historii PPR wiele pięknych kart napisała młodzież, a wśród niej również młoda inteligencja. Warto przypomnieć, że dawni działacze rewolucyjni OMS „Zycie” — która działała w Warszawie, Krakowie, Lublinie, Poznaniu i innych ośrodkach akademickich, była obrońcą interesów studentów, „inicjatorem walki o bezpłatną naukę dla niezamożnej młodzieży robotniczej i chłopskiej, walki przeciwko rodnemu i międzynarodowemu faszystom — znaleźli się wśród organizatorów Związku Walki Wyzwolenczej, jed-

700 ludzi odciętych od świata

Olbrymie lawiny, które obsunęły się z gór w Alpach Tyrolskich odcięły od świata 700-osobową grupę robotników zatrudnionych przy budowie elektrowni w wysokogórskiej kotlinie położonej w odległości 120 kilometrów na zachód od Innsbrucku.

Utorowanie drogi do miejsca budowy potrwa na pewno kilka dni i jest utrudnione przez groźbę nowych lawin. Władze austriackie zamierzają uruchomić most powietrzny i przy pomocy helikopterów dostarczyć uwiecznionym robotnikom żywność i lekarstwa. Inna grupa składająca się z 10 robotników i kucharza została również odcięta przez obsuwające się masy śniegu w odległości 15 kilometrów na północ od Innsbrucku. (PAP)

nej z organizacji, które stanowiły załazek i trzon powstałej później PPR. To oni stali się organizatorami Związku Walki Młodych.

Następnie głos zabiera Czesław Wiśniewski.

Uczestnicy akademii uchwalają tekst listu do I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR — Władysława Gomułki z najgorętszymi pozdrowieniami. W imieniu studentów polskich zapewniają partię, że zdobytą wiedzę, zapamiętani i wszystkimi umiejętnościami służyć będą socjalistycznej ojczyźnie.

Po akademii w sali Senatu Pałacu Kazimierzowskiego odbyło się spotkanie aktywów ZSP, ZMS i ZMW z byłymi działaczami PPR, którzy pracowali wśród inteligencji i młodzieży oraz dawnymi aktywistami ruchu młodzieżowego studenckiego. (PAP)

NARCIARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA W ZAKOPANEM 1962

Dzisiaj otwarcie

W Zakopanem czynione są ostatnie przygotowania do otwarcia narciarskich mistrzostw świata, które nastąpi dziś wieczorem na stadionie pod Krokwią. W przeddzień tego wydarzenia sprawozdawcy PAP odbyli rajd po zimowej stolicy Polski. Oto ich relacje:

Nad zakopiańskim dworcem kolejowym powiewają flagi 19 państw, biorących udział w mistrzostwach.

Przed nowoczesnym dworcem autobusowym, którego szklane ściany budzą podziw przybyszów, zatrzymuje się co 5 minut jakiś autokar. Takiej komunikacji autobusowej Zakopane jeszcze nigdy nie miało.

Zakopane wita gości w odświeżonej szacie. Miasto tonie w powodzi flag, transparentów i kolorowych afiszów.

Na Krupówkach nieoficjalny przegląd mody narciarskiej. Tłok większy niż zwykle. Zakopiańskie eleganci z nieukrywana zazdrością patrzą na piękne stroje zawodniczek i zawodników szwedzkich. Żółte, pikowane kurteczki, niebieskie spodnie „elastiki” i futrzane, łosiowe botki zwracają uwagę wszystkich.

Największe atrakcje dla zagranicznych gości — to góralskie sanki i... białe „niedźwiedzie”, które wyległy na ulice w towarzystwie fotografów.

Zakopiańskie trasy narciarskich mistrzostw świata są bardzo dobrze przygotowane. Świadczą o tym liczne o nich opinie zagranicznych gości na FIS.

W piątek na średniej skoczni został przeprowadzony oficjalny trening. W pierwszym jego części najdłuższe skoki oddał Polak Łaciak, który uzyskał 74 i 70 m. Niestety, zakończyły się one lekkimi podpinkami. Piękne stylowe skoki oddali: Recknagel (NRD) — 69 m, Engan (Norwegia) — 69, Eto (Japonia) — 69, Halonen (Finlandia) — 68 m oraz „kombinator” norweski Larsen — dwa razy po 70 metrów.

Mistrz Polski Wala uzyskał rów nież długie skoki po 70 m, lecz nie były one zbyt ładne stylowo. Po raz pierwszy wziął udział w treningu na średniej skoczni Antoni Wieczorek. Jego pierwszy, brzydki skok zakończył się pewnym lądowaniem na 58 metrze, drugi skok był znacznie poprawniejszy i wynosił 62 m. Bardzo brzydki skakali sławni zawodnicy Egger (Austria), Happle (NRF) oraz Thoma (NRF). Podobają się natomiast skoki „kombinatorów” radzieckich, a szczególnie Priachina.

Plan obchodów rocznic kulturalnych

Z inicjatywy prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju odbyło się 16 bm. w siedzibie Komitetu spotkanie przedstawicieli szeregu organizacji społecznych i instytucji kulturalnych i naukowych poświęcone omówieniu planów obchodów rocznic kulturalnych ogłoszonych przez Światową Radę Pokoju na rok 1962.

W bież. roku obchodzić będziemy następujące rocznice: 150 rocznicę urodzin pisarza angielskiego K. Dickensa, setną rocznicę urodzin pisarza amerykańskiego O. Henry'ego, 150 rocznicę urodzin filozofa, publicysty i pisarza rosyjskiego A. J. Hercena, 300 rocznicę śmierci wielkiego matematyka, fizyka i filozofa francuskiego B. Pascala, 250 rocznicę urodzin filozofa i pisarza francuskiego J. J. Rousseau, 1250 rocznicę urodzin wybitnego chińskiego poety ludowego Tu Fu, 100 rocznicę urodzin filozofa hinduskiego Vivekananda oraz 400 rocznicę urodzin hiszpańskiego dramaturga Lope de Vegi. (PAP)

Depesze gratulacyjne do Urho Kekkonena

Nikita Chruszczow i Leonid Breżniew przesłali do Urho Kekkonena depesze gratulacyjne z okazji ponownego wybrania go prezydentem Finlandii.

„W tym, że naród Finlandii ponownie wyraził panu głębokie zaufanie i wybrał pana szefem państwa — pisze Chruszczow — widzimy przejaw nieugiętej woli najszerzych kół pańskich rodaków, by Finlandia kontynuowała wybrana przez siebie politykę przyjaźni i współpracy z ZSRR i innymi krajami.” (PAP)

Wywiad A. Rapackiego w dzienniku „Izwestia”

W dzienniku „Izwestia” ukazał się w piątek wywiad udzielony przez ministra spraw zagranicznych PRL Adama Rapackiego warszawskiemu korespondentowi tego dziennika na temat propozycji rządu radzieckiego w sprawie udziału szefów rządów, względnie szefów państw w początkowej fazie prac komitetu osiemnastu w Genewie. Minister Rapacki stwierdził między innymi, że udział szefów rządów może dać właściwy początek i kierunek pomyślnemu rozwojowi prac komitetu rozbrojenowego. Dlatego też w Polsce powitano z pełnym zrozumieniem i poparciem propozycję szefa rządu radzieckiego N. S. Chruszczowa. (PAP)

Edward Kennedy przyjeżdża do Polski

17 bm. spodziewane jest przybycie do Polski Edwarda Kennedy, brata prezydenta Stanów Zjednoczonych, któremu towarzyszy Claude Hooten.

Wizyta E. Kennedy potrwa zapewne 3 dni, w czasie których zwiedzi on m. in. Kraków i Warszawę.

KOSZYKÓWKA

Porażka Lecha

Piątkowe spotkanie o mistrzostwo I ligi koszykówki męskiej rozegrane w Warszawie między przeciwnikami tabeli AZS AWF Warszawa i osłabionym Lechem Poznań, przyniosło zwycięstwo AZS 75:71 (34:33).

Wisła (Kr.) — GKS Wybrzeże 65:55 (32:34)

AZS (Toruń) — Sparta (Nowa Huta) 59:73

Kardynał Wyszyński w Rzymie

W piątek rano przybył do Rzymu Prymas Polski, kardynał Wyszyński. Na centralnym dworcu kolejowym powitał go prymas ambasador PRL Adam Willmann oraz dostojnicy kościelni.

Gaitskell udał się do USA

Przywódca Labour Party Gaitskell odleciał w piątek do Stanów Zjednoczonych. Program jego dwudniowego pobytu w USA przewiduje spotkanie z prezydentem Kennedym oraz ze stałym reprezentantem USA w ONZ, Stevenem, jak również z p. o. sekretarza generalnego ONZ U Thantem.

Złote myśli polityków

Nie możemy zajmować stanowiska jakoby używanie broni atomowej było moralnie niestosowne.

WILLY BRANDT

burmistrz Berlina Zach.

„Nasze oświadczenie, że wierni będziemy programowi obronemu (NRF) i że nie uczynimy niczego, co mogłoby narazić go na szwank, jest absolutnie wiążące”.

ERICH OLLENHAUER
przewodniczący SPD

„Gdy się przekroczyło 60 rok życia, nielawo jest prowadzić podziemną egzystencję... Niechaj Bóg ma go w swojej opiece” — powiedział o przywódcy OAS b. generale Salanie.

GEORGES BIDAULT
b. premier Francji

„Wielkimi generałami są ci, którzy w porę potrafią się zatrzymać” — powiedział, używając premiera Macmillana do dymisji.

HARRY LEGGE-BOURKE
poseł konserwatywny
Izby Gmin

„Nienawidzę przemówień. Parlament przeraża mnie” —

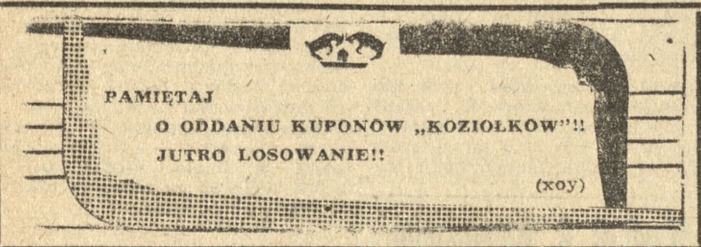
ANTONIO SALAZAR
dyktator Portugalii

Nieuchwytny pasażer na gape

Niezwykle przygody przeżywa młody pasażer na gape, Batabunde Razak, który w drodze z Lagos do Nowego Jorku. Był to ten sam samolot, którym leciał do USA premier Konga Adoula.

Wykryty przez urzędników kontrolni paszportowej w Nowym Jorku Batabunde wyznał, iż jest artystą malarzem i pragnie studiować sztukę. Po wyładowaniu na ziemi amerykańskiej nie znalazł się przy nim ani centa.

Władze ponownie do odrzutowca zwolennik przygód odbył długą podróż przez Atlantyk, by w Akrze, gdzie lądował samolot, zniknąć bez śladu. Ponieważ — jak twierdzą urzędnicy tutejszej kontroli paszportowej — nie zdołał się przedostać do miasta, zachodził brawodopodobieństwo, iż wybrał z kolei inną linię i odleciał w kierunku Europy. (PAP)



Wbrew opinii świata

Znowu powtórzyła się stara historia. Ukroć Związek Radziecki podejmuje propozycję mocarstw zachodnich i próbuje nadać im kształt konkretny — tylekroć Zachód wycofuje się z własnych pozycji.

Ogłaszając wspólny komunikat o zamiarze przeprowadzenia próbnych wybuchów termojądrowych na wyspach Bożego Narodzenia Kennedy i Macmillan zaapelowali do Chruszczowa, aby zechciał szczególną uwagę poświęcić rozpoczynając się w dniu 14 marca obradom Konferencji 18 państw w sprawie rozbrojenia. Obaj mężowie stanu podkreślili, że uważają, iż za przebieg i wyniki tych doniosłych obrad szefowie rządów ponoszą szczególną odpowiedzialność.

Premier Chruszczow odpowiadał apelem o osobisty udział szefów rządów 18 państw w pierwszej fazie prac Konferencji Osiemnastu. Wśród prezydentów Kennedy i premier Macmillan odpowiedzieli Chruszczowowi w sposób, który uznany został za odrzucenie tej jego propozycji. Zachodni mężowie stanu oświadczyli, że gotowi są wziąć udział w pracach tej Konferencji „w późniejszym terminie”, „jeśli będzie osiągnięty postęp”, gdy „okaże się, że wpłynęło to na sukces Konferencji”. Słowem — odwołanie przyszłościowe. „Kotą ogonem”, bo premier Chruszczow właśnie dlatego proponował osobisty udział szefów rządów w pierwszej fazie Konferencji, aby nadać jej skuteczny kierunek i zapobiec ugrzęźnięciu w impasie, aby zapewnić rokowania rozbrojeniowym sukces.

Nie trzeba nawet daleko szukać przykładu. Jak łatwo mogło być międzynarodowe konferencje dyplomatów, jeśli nie wszyscy ich uczestnicy chcą doprowadzić do konkretnego wyniku. Dopiero co po 3 latach żmudnych rokowań, na 353 z kolei posiedzeniu, Zachód zerwał Genewską Konferencję w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią termojądrową. Pamiętamy również bezskuteczne rokowania Podkomisji Rozbrojeniowej 16 państw.

„Musimy pomóc biednym aby ratować bogatych”

Znamienny głos amerykańskiego działacza

Bliskie porozumienie francusko - algierskie?

W piątek w godzinach popołudniowych w oficjalnych kołach paryskich panował dość idący optymizm, jeśli chodzi o szansę pomyślnej konkluzji toczących się bez przerwy od sześciu dni tajnych rokowań francusko-algierskich. Jeśli wierzyć tym źródłom, porozumienie mogłoby nastąpić z godziny na godzinę.

Podobny optymizm panuje w kołach szwajcarskich, które udzieliły gościny przedstawicielom Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej. (PAP)

Po rozmowach Adenauer - de Gaulle

Czwartkowy lakoniczny komunikat, opublikowany na zakończenie błyskawicznego spotkania de Gaulle — Adenauer w Baden-Baden — pisze korespondent PAP, red. Kassyanowicz — nie stanowi zdaniem tutejszych dzienników „pomyślnej wróżby”. „Przytłumiony optymizm” — enigmatyczny frazes jednego z rzeczników delegacji niemieckiej — miał określić nastroje panujące w bońskich kołach rządowych. Zdaniem tutejszych komentatorów, oznacza to praktycznie, iż Adenauerowi nie udało się przełamać oporu prezydenta de Gaulle'a przeciwko ponadnarodowej koncepcji politycznej integracji Europy.

Czy i w jakim stopniu argumenty Adenauera wywarły wrażenie na de Gaulle'u, pokazuje wtorkowe zebranie paryskie tzw. komisji Foucheta, poświęcone opracowaniu zasad politycznych Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.

PAP

Bliskie porozumienie francusko - algierskie?

W piątek w godzinach popołudniowych w oficjalnych kołach paryskich panował dość idący optymizm, jeśli chodzi o szansę pomyślnej konkluzji toczących się bez przerwy od sześciu dni tajnych rokowań francusko-algierskich. Jeśli wierzyć tym źródłom, porozumienie mogłoby nastąpić z godziny na godzinę.

Podobny optymizm panuje w kołach szwajcarskich, które udzieliły gościny przedstawicielom Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej. (PAP)

Po rozmowach Adenauer - de Gaulle

Czwartkowy lakoniczny komunikat, opublikowany na zakończenie błyskawicznego spotkania de Gaulle — Adenauer w Baden-Baden — pisze korespondent PAP, red. Kassyanowicz — nie stanowi zdaniem tutejszych dzienników „pomyślnej wróżby”. „Przytłumiony optymizm” — enigmatyczny frazes jednego z rzeczników delegacji niemieckiej — miał określić nastroje panujące w bońskich kołach rządowych. Zdaniem tutejszych komentatorów, oznacza to praktycznie, iż Adenauerowi nie udało się przełamać oporu prezydenta de Gaulle'a przeciwko ponadnarodowej koncepcji politycznej integracji Europy.

Czy i w jakim stopniu argumenty Adenauera wywarły wrażenie na de Gaulle'u, pokazuje wtorkowe zebranie paryskie tzw. komisji Foucheta, poświęcone opracowaniu zasad politycznych Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.

PAP

Z kroniki sądowej

Wszechstronny przestępca

We wrześniu 1960 roku Jan Książek opuścił mury więzienia i udał się do Jeleniej Góry, gdzie mieszkała jego żona, Weronika Książek ze względu na „bogata przyszłość” męża (6-krotnie karany, nie chciał razem z nim mieszkać). Śledztwo przeprowadzone przez Prokuraturę Wojewódzką w Poznaniu wykazało, że Książek palając zemiast, usiłował nakłaniać Zbigniewa P., by objął żonę twarz kwasem solnym.

We wrześniu 1961 r. Książek otrzymał list z Obornik Śląskich od kolegi z więzienia — Mariana Dolaty. Pisał on o możliwości okazyjnego nabycia owoców. Kiedy się spotkali, okazało się, że chodzi o... napad rabunkowy. Korzystając ze wskazówek Dolaty, Książek sterroryzował pistoletem wodnym kasjerkę Banku Spółdzielczego w Pępowie (pow. Gostyni) — Stanisławę M. i zabrał jej 40 tys. zł. Natychmiast wszczęty pościg doprowadził do szybkiego ujęcia napastnika.

W toku śledztwa wyszło jeszcze na jaw, że Książek na terenie powiatu jeleniogórskiego dwukrotnie włamał się do uspołecznionych placówek handlowych. Łupem padły towary wartości ponad 100 tys. zł. Ponadto ustalono, że wiosną 1961 r. Książek dopuścił się czynu niedozwolnego wobec 14-letniej dziewczynki. (ak)

16 bm. zakończył się w Sądzie Wojewódzkim, ośrodek zamieszkiwany w Radomiu, proces „skórzany”, prowadzony w trybie doraźnym przeciwko 17-osobowej grupie malwersantów. Są to byli pracownicy wojewódzkiego oddziału centrali surowców włókienniczych i skórzanych w Radomiu oraz GS-ów w czterech powiatach woj. kieleckiego, którzy zasiadli na ławie oskarżonych pod zarzutem popełnienia nadużyć sięgających ponad 7 mln. zł. Proces ten jest dalszym etapem konsekwentnej walki z radomskim podziemiem gospodarczym, zwłaszcza w przemyśle garbarsko-skórzany.

Sąd Wojewódzki skazał: Zygmunta Czerwińskiego i Wiesławę Paciorka na kary dożywotniego więzienia; Henryka Piłata na 15 lat więzienia; dalszych oskarżonych na kary od 14 do 8 lat więzienia. Wobec części oskarżonych Sąd orzekł ponadto wysokie grzywny oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. (PAP)

Tak więc, jeszcze jedna realistyczna i szczerze pokojowa inicjatywa radziecka została przez Zachód nieuwzględniona. Odpowiedź brytyjsko-amerykańska zapewne przesądza stanowisko w tej sprawie pozostałych trzech państw atlantyckich, reprezentowanych w Komitecie Osiemnastu, tj. Francji, Kanady i Włoch (aczkolwiek premier Kanady, Diefenbaker wyraził się o propozycji radzieckiej pozytywnie). Czy jednak państwa neutralne — Burma, Indie, ZRA, Abisynia, Nigeria, Brazylia, Meksyk i Szwecja — bez protestów zgodzą się, by Waszyngton wzięty Londyn za nie myślał i decydował? Polska, Czechosłowacja, Bułgaria i Rumunia popierała propozycję Chruszczowa. Nie wiadomo więc czy odrzucając propozycję radziecką rządy USA i W. Brytanii nie znajdują się od razu w mniejszości w samym Komitecie Osiemnastu, nie mówiąc już o stanowisku opinii publicznej — również w USA i w W. Brytanii, która, sądząc po głosach prasy, w większości jest za propozycją radziecką.

Sprawa rozbrojenia jest najważniejszym problemem naszych czasów i od jasnego i szczerzego rozwiązania tego problemu nie uda się nikomu wykreślić choćby najzwyklejszymi unikanymi dyplomatycznymi.

JERZY WINNICKI

Sport • sport • sport

Dyskusja o piłkarstwie

Stosując półśrodki nie wybrniemy z kryzysu

Przed bodajże sześciu czy siedmiu laty, na łamach pism krakowskich toczyła się niezwykle ożywiona dyskusja, związana z ówczesnym kryzysem, jaki przechodziło piłkarstwo Krakowa. Dyskusja wywołała dużo, bardzo pozytywne fermenty, a jej skutki doprowadziły do wybitnej poprawy. Co prawda tylko Cracovia (Garbarnia i Wawel niestety nie podniosły się z upadku) wyrównała do poziomu Wisły, ale mimo wszystko głosy opinii publicznej zmusiły działaczy i aktyw piłkarski do szukania właściwej drogi rozwoju krakowskiego piłkarstwa (główny nacisk tamtejsi dyskutanci kładli na szkolenie własnego narybku). Dziś!a Cracovia wybrnęła z trudności, właśnie dzięki szkoleniu młodzieży. Okres naprawy — jak widać na tym przykładzie — był dość długi.

Podobna publiczna rozprawa z piłkarstwem nastąpiła teraz u nas z wieloletnim jednak opóźnieniem. Tym niemniej zainicjowana przez „Głos” dyskusja może — podobnie jak w Krakowie — spełnić swoją pozytywną rolę. Oby toczyła się bez niepotrzebnego zacietrzewienia, które zwykle nie dobrego nie daje. Nie powinna również ograniczać się wyłącznie do Lecha.

W dotychczasowym jej przebiegu brak jest jednakże głosów najbardziej zainteresowanych — głosów samych piłkarzy (tych obecnych i tych „emerytowanych”), trenerów, działaczy. Oni przecież wiedzą doskonale, gdzie leży przyczyna marazmu poznańskiego piłki nożnej. A poza tym w tej dyskusji najmniej powinno być głosów szukających winnych. Na to już jest stanowczo za późno.

Wiele mówi się bowiem o rzekomym złamaniu „porozumienia między wielkimi klubami poznańskimi”. Obwinia się za to Olimpię. Dlaczego? Popatrzmy, kogoż to ona miała przekazać Lechowi? — Maślankę, Gajewskiego, Gedka? Czyżby oni poprzednio grali w naszych klubach? Zdaże się, że wzajemne zwalanie winy (za upadek piłkarstwa) z jednych na drugich jest dużym nieporozumieniem.

Oczywiście, można było wpłynąć na tych piłkarzy, aby pozostali w Poznaniu, ale przede wszystkim powinni oni wrócić do swych macierzystych klubów. Tak samo do Poznania powinni bezwzględnie wracać wszyscy piłkarze, odbywający służbę wojskową w innych miastach. A że do tego często nie dochodzi — wiedzą o tym najlepiej nasze naczelné władze piłkarskie, tolerujące w ten sposób ukryte kaperownictwo.

Porozumienie porozumieniem, ale aby ratować pozycję piłkarstwa poznańskiego trzeba szukać wyjścia gdzie indziej.

Był kiedyś taki okres, kiedy chorzowski Ruch stracił niemal porowę — jeżeli nie więcej — zawodników ze swej pierwszej drużyny (Cieslik — wycofał się, Alszner — zmarł, czterech czy pięciu innych poszło do wojska). I cóż? Ruch w ciągu krótkiego czasu, wbrew pesymizmowi niektórych speców — potrafił wywalczyć czołowe miejsce w ekstraklasie. Starzyński zastąpił narybek, który wyszedł ze szkółki Cieslika — Alsznera.

U nas, niestety, niewiele jest przykładów szkolenia (a właściwie przyciągania) młodzieży przez czynnych piłkarzy. Zwykle dobry zawodnik zajmuje się pracą instruktorską wtedy, kiedy przestaje grać. Należy żałować więc, że nasze kluby nie wciągają szerzej piłkarzy do społecznej działalności. Gdyby tak postępowano od lat, nie byłoby dziś kłopotów kadrowych.

Pozostaje więc tylko ściąganie zawodników z innych klubów. Jest to tylko półśrodek. — Szukanie ratunku na dziś! O dniu jutrzejszym jakoś od kilkunastu lat w Poznaniu nikt nie myśli.

Tymczasem jednak mamy I-II



• Siódemkowy zespół piłki ręcznej — mężczyźni WKS Grunwald po ostatnim zwycięstwie nad AZS zapewnił sobie już tytuł mistrza okręgu. W niedzielę wojskowi spotkali się w ostatnim meczu z RKKS Rawicz. Grunwaldowi życzymy awansu do ligi.

• Rewanżowy mecz koszykówki męskiej o wejście do ćwierćfinału rozgrywek o puchar klubowy Europy, między mistrzem Francji L'Alsace de Bagnolet i mistrzem Belgii Antwerpse zakończył się zwycięstwem Francuzów 66:50.

• Międzypaństwowy mecz bokserski NRF — Walia, rozegrany w Swansea w Walii, zakończył się wynikiem remisowym 10:10.

• W rozegranym we Wrocławiu międzynarodowym spotkaniu koszykówki mężczyzn wrocławski I-ligowy Śląsk odniósł duży sukces zwyciężając zespół Jugosławii — Lokomotiv Zagrzeb 78:67 (34:29).

Sześciomecz zapaśniczy na dwóch matach

Ruchliwa sekcja zapaśnicza poznańskiego Energetyka organizuje 17 i 18 bm. dwudniowy sześciomecz zapaśniczy w stylu klasycznym, w sali własnej przy ul. Świerczewskiego 1. Udział w zawodach wezmą następujące drużyny: Gwardia Warszawa (mistrz Polski), WKS Flota Gdynia, KS Paława z Wrocławia, KS Boruta Zgierz, Lotnik Wrocław i zespół gospodarzy. Walki odbywać się będą w 8 wagach.

Dzisiaj początek pojedynków o godz. 9.30, a po południu o godz. 16. Walki odbywać się będą jednocześnie na dwóch matach. (x)

Mecz bokserski

W ramach bokserskiego turnieju drużynowego o Puchar — GKKFIF reprezentacja poznańskich juniorów stoczy w najbliższą niedzielę kolejny pojedynek. Przeciwnikiem naszych juniorów będzie zespół gdański. Początek walk o godz. 11, w sali Grunwald przy ul. Marceińskiej. (b)

KRONIKA



TRANSMISJE TELEWIZYJNE

17. II. godz. 17.45 — Transmisja z otwarcia Mistrzostw;
18. II. godz. 11.00 — Konkurs skoków do kombinacji, godz. 13.30 — Konkurs skoków na Średniej Krokwi (I seria).
20. II. godz. 10.00 — Bieg na 15 km.
21. II. godz. 10.40 — Bieg kobiet na 10 km.
22. II. godz. 9.00 — Sztafeta mężczyzn 4 x 10 km.
23. II. godz. 10.00 — Sztafeta kobiet 3 x 5 km.
25. II. godz. 12.00 — Konkurs skoków na Dużej Krokwi (II seria); godz. 14.30 — uroczystość zamknięcia Mistrzostw.

Ponadto codziennie o godz. 20.00 TV nada reportaż filmowy z konkurencji dnia, uzupełniony aktualnym komentarzem, oraz wywiadami z bohaterami Mistrzostw Świata.

TRANSMISJE RADIOWE

17. II. godz. 18.00 p. II — Transmisja z otwarcia Mistrzostw.
18. II. godz. 9.50 p. II — Bieg na 30 km; godz. 14.30 p. II — Konkurs skoków na Średniej Krokwi.
19. II. godz. 9.40 p. II — Bieg na 15 km do kombinacji; godz. 11.00 p. II — Bieg kobiet na 5 km.
20. II. godz. 10.40 p. II — Bieg otwarty na 15 km.
21. II. godz. 10.30 p. II — Bieg kobiet na 10 km.
22. II. godz. 11.00 p. II — Sztafeta mężczyzn 4 x 10 km.
23. II. godz. 10.40 p. II — Sztafeta kobiet 3 x 5 km.
24. II. godz. 11.30 p. II — Bieg na 50 km.
25. II. godz. 12.10 p. II — Konkurs skoków na Dużej Krokwi; godz. 13.40 p. II — d. c. konkursu i uroczystość zamknięcia Mistrzostw.
Ponadto sprawozdania nadawane będą codziennie w progr. I o godz. 20.26, zaś w programie II o godz. 21.27 (w dniach 18, 23 i 25 II. ok. godz. 22.00).

Rozwój samorządu robotniczego

Wywiad z przewodniczącym WKZZ w Poznaniu - Maksymilianem Bartzem

— Czy Waszym zdaniem rady robotnicze i konferencje samorządu robotniczego w sposób dostateczny wykorzystują swoje ustawowe uprawnienia w przemyśle? Z jakich uprawnień korzystają najczęściej, a jakich w ogóle nie wykorzystują?

W każdym zakładzie występuje wiele złożonych zagadnień ekonomicznych. Weźmy np. gospodarkę finansową. Rozważanie się w niej wymaga dużej fachowości, długoletniej praktyki i doświadczenia. Podobnie jest z normami technicznymi i postępowaniem technicznym, inwestycjami, remontami itp. Zadania Konferencji Samorządów Robotniczych nie należą wcale do łatwych. Stąd też notujemy szereg słabości i niedociągnięć w ich pracy spowodowanych przede wszystkim brakiem doświadczenia.

Do wielu zakładów robotnicy dojeżdżają nieraz z odległych miejscowości. Zatem gospodarka komunalna ma wpływ na dyscyplinę pracy, na pełne wykorzystanie dnia roboczego. Podobnie sprawne działanie służby zdrowia nie pozostaje bez wpływu na produkcję przemysłową. Niestety, na te zagadnienia samorządy robotnicze nie zwracają na ogół uwagi, a szkoda.

Często słyszymy, że domena zainteresowań KSR-ów jest tylko rozdział funduszu zakładowego. Jest to ocena niesłuszna i krzywdząca KSR-y. Z doświadczeń lat ubiegłych, szczególnie zaś minionego roku wiemy, że Konferencje Samorządów Robotniczych wiele zdziałały dla swoich przedsiębiorstw. Wynikło braku zaistniały przede wszystkim z powodu niedokładnej znajomości występujących w zakładach problemów ekonomicz-

Ostatnio obserwuje się zjawisko wzmożonego zainteresowania społeczeństwa aktualnym stanem i perspektywami rozwoju instytucji samorządu robotniczego w zakładach pracy. Przedstawiciel „Głosu” — red. Piotr Chojnacki zwrócił się do przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Poznaniu — Maksymiliana Barta z prośbą o udzielenie odpowiedzi na trzy pytania.

nych. A przecież nieznaną osobą problemu nie może być równoznaczna z niewykonywaniem uprawnień przez KSR-y. Ogólnie możemy stwierdzić, że Konferencje Samorządów Robotniczych, aczkolwiek są młodą instytucją demokracji ludowej, zdały jednak egzamin dojrzałości życiowej.

— Ostatnio słyszy się opinie, że administracje zakładów majoryzują rady i samorządy robotnicze, że świadomie bądź nieświadomie zawiązują przedstawieliem załóg praktyczne możliwości wyrażania opinii w węzłowych problemach życia zakładu i jej załogi, jak np. zatwierdzaniu planów produkcyjnych, planów postępu technicznego, przydziału mieszkań, rozdziału funduszu zakładowego itp. Czy opinie te mają odbicie w Waszych spostrzeżeniach z terenu?

Zatwierdzanie planów produkcyjnych musi się odbywać przy współudziale KSR-ów. Opinie członków KSR i ich podpisy są potrzebne, bez nich bowiem władze nadzórne nie przyjmą planów. Bywa, że niekiedy dyrekcje angażują się w sprawy, które należą wyłącznie do uprawnień KSR-ów; są to jednak wypadki bardzo rzadkie. Natomiast jeśli chodzi o plany postępu technicznego, to nie doceniają ich nie tylko KSR-y, lecz także wiele dyrekcji przedsiębiorstw. Dlatego też środki przeznaczone na postęp techniczny w ubiegłym roku, w wielu zakładach nie zostały w pełni wykorzystane. Jest to jednak bolesna występująca w skali całego kraju, nie tylko naszego województwa, stała się więc przedmiotem obrad IX Plenum naszej partii.

Sprawa rozdziału mieszkań jest sprawą bardzo drażliwą, w którą niepotrzebnie często angażują się dyrekcje zakładów. Bywały wypadki, że WKZZ, a niekiedy i władze partyjne zmuszone były wkraczać, by rozdziału mieszkań dokonywać zgodnie z przepisami, a nie według życzeń ludzi wykorzystujących w tym celu swoje stanowisko.

W roku ubiegłym dokonaliśmy szerokiej kontroli rozdziału funduszu zakładowego

poznajskich przedsiębiorstw. W niektórych z nich występowały pewne nieprawidłowości, należały one jednak do rzadkości i były korygowane przez Zarządy Okręgowych Zw. Zawodowych. Z zadowoleniem możemy stwierdzić, że w zakładach pracy gospodarność bierze górę.

Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych czyni wszystko, by z funduszu zakładowego jak najwięcej przeznaczono na budownictwo mieszkaniowe, kulturę oraz urządzenia socjalne dla robotników. Uważamy bowiem, że zadaniem związków zawodowych jest tworzenie lepszych warunków pracy i kultury oraz dobrych mieszkań dla robotników.

Możemy z pełnym zadowoleniem stwierdzić, że w porównaniu z latami ubiegłymi sytuacja w naszym województwie uległa znacznej popraw-

wie; mamy wiele dobrych KSR-ów, które doskonale gospodarują z pożytkiem zarówno dla robotników jak i własnych zakładów pracy. Trzeba tu również podkreślić wydatną pomoc komitetów partyjnych w zakresie podnoszenia poziomu działania Konferencji Samorządów Robotniczych.

— Jakież zjawiska uważacie za najcenniejsze w ubiegłorocznej pracy samorządów robotniczych Wielkopolski?

Za konkretne osiągnięcie w roku ubiegłym zarówno związków zawodowych jak i Związku Młodzieży Socjalistycznej uważam rozwój brygad pracy socjalistycznej oraz wprowadzenie — przy dużej pomocy KSR — norm technicznych do przemysłu metalowego. Poprawiły się warunki BHP, aczkolwiek jeszcze nie we wszystkich branżach naszego przemysłu. Notowaliśmy również poważny wzrost aktywności załóg w naszych zakładach pracy. Niewątpliwie wpłynęły na to wybory do Sejmu i Rad Narodowych oraz przygotowania do V Kongresu Światowej Federacji Związków Zawodowych.



Reprodukcja plakatu poznańskiego artysty Zbigniewa Kaji. Plakat — jak pisaliśmy — otrzymał wyróżnienie w stałym konkursie redakcji „Życie Warszawy”.

Fot. — K. Przychodzki

Fundusz Rozwoju Rolnictwa
— wielka szansa

Nie ma chętnych na miliony

Zastanawiający jest stosunek niektórych kółek do Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Wielka szansa, jaką państwo dało wsi w postaci środków pieniężnych — nie jest należycie wykorzystywana. Na 2.500 kółek rolniczych, tylko 55% prowadzi różnorodną działalność gospodarczą, związaną z mechanizacją procesów produkcyjnych. Reszta zajmuje się oświatą zawodową, ochroną roślin, wymianą materiału siewnego, zakupem nawozów sztucznych itp.

Wśród kółek, prowadzących działalność gospodarczą, tylko 15 procent potrafiło właściwie skorzystać z kredytów. Wykorzystały one w pełni środki, przypadające im z FRR, a nie które nawet wzięły je „awanssem”, w postaci kredytu na lata następne. Toteż kółka te posiadają 3 do 8 zestawów ciągników, agregaty ośmioletnie, motory spalinowe i elektryczne. Natomiast 47 procent kółek dysponuje tylko po jednym ciągniku a 38 procent — po dwa. Na ich kontaktach leżą pieniądze jeszcze z 1960 roku!

Tylko 24 procent

W całym województwie na liczone dotychczas na bieżąco z FRR ponad 752 miliony złotych, z czego wykorzystano zaledwie 178 milionów (niecałe 24 procent). Ale dodać trzeba, że rolnicy powiatu trzecieckiego potrafili zużyć już 78 procent i szamotulskiego przeszło 55 procent należnych im pieniędzy.

Nie wykorzystano również 187 milionów złotych, przypadających z FRR powiatowym związkom kółek rolniczych (ustawowe 20 proc.). Jedyną PZKR w Trzcieńcu zużył 56 proc. tych pieniędzy na różne inwestycje o charakterze rejonowym, międzykółkowym.

Te fakty są właśnie zastanawiające. Rolnicy nie biorą pieniędzy, przy pomocy których mogliby ułatwić sobie pracę w polu i zagrodach, unowocześnić technologię produkcji, przyspieszyć transport rolniczy. Nie wykorzystuje się nawet części FRR (25 proc.), przeznaczonej ustawowo na inwestycje pozamechanizacyjne — na budowę garaży, warsztatów naprawczych, zagospodarowanie ośrodków Państwowego Funduszu Ziemi, na organizowanie spółdzielni usługowo-wytwórczych itp.

Fundusze własne

Prawda, że wiele kółek przejęło grunty PFZ (łącznie w województwie 4.200 ha) i uprawiając je racjonalnie, dobrze na tym wychodzi. Na przykład Kółko Rolnicze we wsi Dąbce (pow. Leszno) uzyskało ponad 4 tysiące złotych zysku z każdego hektara. Mogą to robić prawie wszystkie kółka i gromadzić własne fundusze na potrzeby wsi.

A te potrzeby są wcale nie małe: studnie głębinowe, wodociągi, kanalizacja, chłodnie-

przechowalnie owoców i warzyw.

Te ostatnie, jeżeli już nie w celach handlowych, to przy najmniej na własne potrzeby. Wiadomo bowiem, że mieszkańcy wsi stanowiąc za mało jedzą owoców i warzyw. Ich jadłospisy są niezwykle jednostronne, ubogie w witaminy.

Zaradzić temu może zwiększenie udziału warzyw i owoców w odżywianiu. Tymczasem w gospodarstwach rolniczych, posiadających nawet duże sady — źle przechowywane (przeważnie na strychach), późnojesienne jabłka, marchew i gniaj. W rezultacie dzieci i młodzież — poza sezonem — jablek prawie nie widzą.

Kółka rolnicze i powoływane do życia „międzykółkowe” spółdzielnie usługowo-wytwórcze mogą ten stan rzeczy zmienić, a co najmniej go poprawić. Zwalczając w latach urodzaju, kiedy z owocami nie wiadomo co zrobić, bo przemysł nie odbiera z powodu nadmiaru, a zjeść wszystkich naraz nie sposób. Ale o rozwiązaniu tego problemu można myśleć tylko wspólnie — indywidualnie nikt nie ma możliwości zainstalowania nowoczesnej przechowalni.

Popierać SU-W

Gromadząc fundusze własne, m. in. z zagospodarowania odlogów i gruntów PFZ, które wykorzystywanych lub nawet dewastowanych przez przygodnych użytkowników, kółka rolnicze mogą także wpływać na powiększenie zasobów pasz dla inwentarza. Na przykład zakupując dla całej wsi kolumny parowicze do ziemniaków. Przechowywując ziemniaki w kopcach tracą — jak obliczono przeszło 20 procent masy paszowej.

Wiele mogą zdziałać dla swoich wsi kółka rolnicze, wykorzystując umiejętnie i w całości pieniądze z Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Trzeba się tylko wyzbyć uprzedzeń i nie słuchać „wsiowych” malkontentów. W naszym województwie funkcjonuje już 10 spółdzielni usługowo-wytwórczych (SU-W), na 1962 rok planuje się zorganizowanie dalších 24. Zainteresowanie się ogółu rolników tymi placówkami jest jak najbardziej wskazane.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Muzykalny żołnierz

Żołnierz jest mały, wzrostem nie przewyższa trzech ustawionych jedno na drugim jablek. Przez ramię przewieszono mu heben i cymbały. W prawym boku ma otwór. Do otworu wkłada się klucz i nakręca żołnierza. Wtedy chłopczek jedną ręką uderza w cymbały, drugą w hebenek. I skanduje: „Algieria francuska”!...

Jeśli spojrzeć teraz na karton, w który zapakowane żołnierza, to okazuje się, że ten francuski żołnierz nie przybywa bynajmniej z Francji. Wyprodukowała go zachodnio-niemiecka firma „Schuco”.

Dziwne? Nie bardzo. Przecież ideologia i metody OAS są bardzo pokrewne tym, którymi karmią się dzisiaj hitlerowskie niedobitki w NRF. (API)

Małżeństwo szkoła — zakład pracy

Podróże kształcą — mówi przysłowie. Nawet tramwajem na... peryferia miasta. Nowe dzielnice zdumiewają swą urodą. Np. Wionogrady — piękne bloki mieszkaniowe, sklepy, kino, klub studencki i nowa, niezbyt wprawdzie piękna, ale pojemna szkoła.

W tej właśnie szkole w skromnym gabinecie kierownika — Czesława Hawliczka rozmawiamy o temacie wsielonej szkoły z życiem, czyli tzw. politelnizacji. Procz kierownika jest tu jeszcze inż. Tadeusz Jaskowiak, motor działalności Komitetu Opiekunów Szkoły Podstawowej nr 38 w Poznaniu.

Inż. Tadeusz Jaskowiak jest jeszcze młody — nie tyle zresztą wiekiem, co wykształceniem zdobytym w latach powojennych. Dyrektor Czesław Hawliczek należy do starszego pokolenia nauczycieli. Ale ci dwaj ludzie stanowią dwie strony tego samego medalu. Są zwolennikami, mało — entuzjastami, racjonalnego wychowania dzieci. Przygotowania ich do życia, wpajania im szacunku dla pracy ludzkiej i roz-

PRZEKROCZONY PRÓG

budzania ambicji, w zdobywaniu wiedzy.

— Idea pogłębiania wiedzy nabywanej w szkole zajęciami praktycznymi jest nie nowa. — mówi Czesław Hawliczek. Potrzebę uprzątnięcia nauki widzieli postępowi nauczyciele już przed wojną. W miarę swoich skromnych możliwości, wprowadzali ją nawet w życie. W Polsce Ludowej idea ta nabrała właściwych rumieńców. Ale zmiana programu szkoły nie mogła dokonać się rewolucyjnie. Trzeba było stworzyć warunki dla sukcesywnego wprowadzania go w życie. Ten proces nie licząc okresu zahamowania trwa jeszcze i będzie trwał aż do pełnej realizacji reformy szkolnej. Przy coraz większym zrozumieniu dla tych spraw ze strony rodziców i całego społeczeństwa — proces ten można przyspieszyć. I to właśnie robimy wspólnie z naszym opiekunem — Poznańskim Przedsiębiorstwem Robót Drogowych w Poznaniu.

— Nie wiem, czy nazwa „zakład Opiekunów” jest trafna — wtrąca inż. Tadeusz Jaskowiak. Lepiej byłoby mówić „zakład współpracy”, bo taki właśnie charakter ma nasz kontakt ze szkołą. Upřed-

liśmy zresztą pod tym względem inicjatywę Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, która ujęła we właściwe formy organizacyjne pracę komitetów opiekunów; powołano w ub. roku do życia Wojewódzką Radę Opiekunów nad Szkołami, jako czynnik koncepcyjny i koordynujący.

W październiku 1958 r., szkoła była nowa, czysta, jasna, ale nie wszystko w jej założeniach architektonicznych odpowiadało praktycznym potrzebom. Poza tym gmach był pusty. Należało zorganizować gabinety i warsztaty pracy. Pierwsze dwa lata zbiegły nam więc na przygotowywanie odpowiednich warunków dla kształcenia politelnicznego. Urządzaliśmy przy pomocy Komitetu Rodzicielskiego gabinety dla nauki fizyki, geografii, no i nasze oczko w głowie — warsztaty dla dziewcząt i chłopców. Równocześnie zaczęliśmy współpracować w dziedzinie organizowania pomocy instruktorskiej dla nauczyciela prac ręcznych w zakresie obróbki metali, obróbki drewna, blacharstwa i prac elektrotechnicznych. W ubiegłym roku szkolnym pomoc ta przekształciła się w konkretne stałe zajęcia dla jednej z klas siódmych, posia-

dającej spory procent tzw. uczniów przerosniętych (mających ponad 14 lat). Ale o tym nieco lepiej opowie Czesław Hawliczek.

— To była dobra robota — mówi sprowokowany do oceny kierownik szkoły. „Nasz zakład” posiada dobrze zorganizowane warsztaty naprawcze sprzętu drogowego. (Czesław Hawliczek mówi o zakładach PPRD — „nasz zakład”, a inż. Jaskowiak o szkole — „nasza szkoła”). Tam więc przez cały rok szkolny — w soboty — uczniowie zdobywali wiedzę praktyczną w dziedzinie obróbki drewna, metalu, elektrotechniki i budowy motorów.

— Praca ta nie była z początku łatwa. Musieliśmy młodzież wprowadzić w atmosferę pracy produkcyjnej. Majstrowie Marian Zalewski i Stanisław Kucma, zapaleni do idei politelnizacji, ze skóry wychodzili, aby przekształcić rożnukaną, wszystkiego ciekawą i wszystko próbującą — gromadę w zdyscyplinowanych „pracowników”. Ale się udało. Nasi chłopcy jakby dojrżeli, stali się pilniejszymi uczniami w klasie, a przy egzaminach wstępnych do szkół zawodowych i techników wykazywali wysoki poziom wiedzy w zakresie przedmiotów matematyczno-przyrodniczych.

— Nasze osiągnięcia w dziedzinie politelnizacji zawdzięczamy obopólnemu zrozumieniu, do którego przyczyniła się ścisła współpraca całego grona nauczycielskiego z zakładem i odwrotnie. Plany przedyskutowaliśmy na posiedzeniu połączonych organizacji partyjnych — szkolnej i zakładowej. Nasi opiekunowie zorganizowali dla nauczycieli wycieczkę do Turoszowa (pierwszą z wielu planowanych) a dla dzieci do Kopalni Węgla w Koninie oraz 3 wycieczki szlakiem piastowskim. Nauczyciele pomagają z kolei robotnikom PPRD w przygotowaniu do egzaminów z zakresu 7 klas szkoły podstawowej oraz przy egzaminach kwalifikacyjnych. Szkolne kółka artystyczne przygotowują program artystyczny na każdą uroczystość w zakładzie.

☆

Młodzież jest przywiązana do swych opiekunów. Ceni ich współpracę. Ale nie tylko młodzież. Rodzice coraz lepiej rozumieją co to właściwie jest ta politelnizacja.

Nie wiem tylko, czy wyczuwają ile szacunku są winni ludziom, którzy od lat, nie szczędząc czasu i siły, wokół tych spraw chodzą.

ZOFIA ANDRZEJEWSKA

Za rogatkami Wielkopolski

LEKARZÓWKI

Kilkanaście kilometrów za Bydgoszczą, od pięknej szosy prowadzącej do Koronowa, gdzie trwa budowa wielkiej zapory i elektrowni, odgaleń się w lewo niewybredna, wiejska droga. W nią właśnie skręciła nasza „Warszawa”, by po malej chwili zatrzymać się przed nowym, piętrowym domem, rzucającym się w oczy świeżością różowego tynku.

Opuściliśmy samochód. Rozejrzałem się dokoła. Ten — rzekłbym — miejski dom stał samotnie w szarym polu, położony w odległości mniej więcej jednego kilometra pomiędzy kilkoma wioskami.

— O to właśnie chodziło — powiedział towarzyszący mi inspektor Wydziału Zdrowia Prezydium WRN w Bydgoszczy, Bronisław Nowak — by z tych widocznych stąd usi wszyscy mieli jednakową odległość do lekarza, by żadna wieś nie była uprzywilejowana. Proszę spojrzeć na tabliczkę. Wiejski Ośrodek Zdrowia. Ale u nas już wszędzie mówi się na te ośrodki: lekarzówki. W tym zaś wypadku mówią: porzyczówka.

— Porzyczówka?
— To od nazwiska lekarza. Nazywa się Henryk Porzych. Zaraz go pan pozna.

Jak w mieście

Nie poznałem go, bo wyjechał na cały dzień. Wiceinspektor Nowak przejął na siebie funkcje gospodarskie i rozpoczął pokazywać obiekt. Najpierw poczekalnia z rejestracją. Stąd wejścia do kilku pokoiów. Gabinet zabiegowy. Posiada on także urządzenia do fizykoterapii (na przykład diatermii), podręczne laboratorium analityczne i punkt rozdzielnictwa leków. Sąsiedni pokój, to gabinet lekarza ogólnego, dalszy — gabinet dentystryczny. Wszystkie gabinety, oczywiście, z pełnym wyposażeniem, nie tylko ściśle leczniczym. Jest tu także bieżąca woda, nad każdą umywalką elektryczny podgrzewacz do wody, we wszystkich pokojach parkiety, duże okna dające mnóstwo światła. Takich gabinetów nie powstydziłaby się żadna przychodnia w wielkim mieście. A przecież to wszystko znajdujemy na wsi, ba! w szarym polu.

Inspektor zaproponował obejrzeć piwnicę. W piecu centralnego ogrzewania lekko szumiał ogień, z pralni dochodził plusk wody, wyszła stamtąd młoda, przystojna kobieta. „Zona lekarza” — szepnął inspektor. Umówiliśmy się, że zobaczymy jeszcze mieszkanie na piętrze. Dalej było jeszcze kilka pomieszczeń piwnicznych, z jednego — przejście do garażu, a w nim — samochód P-70.

Poszliśmy na górę. Trzy duże, jasne pokoje, kuchnia, łazienka, parkiety, centralne ogrzewanie, elektryczne podgrzewacze do wody. Komfort. Wnet na stole pojawiła się aromatyczna kawa. Z boku zerkał ku nam ekran telewizora, a ja zerkałem z zaciekawieniem ku gospodyni, której miejsce nie było w tym pustkowiu zgola szokowały. Interesowało mnie skąd oboje pochodzą.

— Oboje jesteśmy rodowitymi bydgoszczanami — powiedziała pani Barbara. — Tutaj osiedliśmy się półtora roku temu, kiedy ten dom ukończono. Ale już od czterech lat ma już tutaj swojego lekarza — wiejskim, przedtem dojeżdżającym. Och, jak on interesował się budową tego domu, ile czasu poświęcił na osobiste nadzorowanie budowy.

— Jak jesteście państwo zżyci z miejscową ludnością, z władzami?

— Maż jest radnym gromadzkim, to oczywiście zbliża go bardzo do wszystkich ludzi i spraw sąsiednich wsi. A ja mam przecież swoje kontakty przy okazji zakupów. Ale najlepsze było kiedy zakładałam

ogródek, klomby przed domem, żywopłoty. Chodziłam po gospodarzach, u tego kupiłam to, u drugiego tamto. Kiedy już wszystko zostało zasadzone, znalazło jakiś zorganizowany kształt, dopiero się kobiety dziwiły. „Jak też pani sobie ładnie to zrobiła”. I dalej zakładając klomby takie jak u mnie.

— Samotność nie dokucza?
— Skądże! 20 minut samochodem do Bydgoszczy, a komunikacja autobusowa też wygodna. Telefon, wprawdzie na 5 abonentów, ale jest. Można kłopotować ze wszystkich imprez kulturalnych w Bydgoszczy. Wkrótce będzie obok budowana lecznica weterynaryjna, więc i sąsiedztwo się znajduje.

— Maż ma dużo pracy?
— O, bardzo! Najgorzej, że drogi marne i w okresie deszczowym nie tylko samochodem, ale i wozem chłopskim trudno dojechać. Jednak stopniowo się je poprawia.

100 — a może 130

Kilka godzin minęło jak z białym strzeżem. Wracając do Bydgoszczy zadumałem się nad tym, co poprzedniego dnia opowiadał mi kierownik Wydziału Zdrowia Prez. WRN — dr Jerzy Wojciechowski — inicjator budowy lekarzówek, prezes Towarzystwa Higienizacji Wsi (nota bene zorganizowanego przed rokiem na wzór Komitetu Higienizacji Wsi województwa poznańskiego).

No tak, teraz stało się dla mnie jasne, że w takie warunki lekarze pójdą na wieś chętnie. A potrzeba ich w Bydgoskiem ogromnie. Jest ich tam 5,7 na 1000 mieszkańców wobec przeciętnej krajowej 9,9. Nie ma w Bydgoszczy uczelni medycznej (toczą się starania zapowiadające się niebawem). Wiceinspektor Nowak ma ich tu ściągnąć, zwłaszcza na wieś. Jak jednak te warunki stworzyć?

Zastanawiano się nad tym w Bydgoszczy niemało. Typowe projekty wiejskich ośro-

ków zdrowia wydały się za drogie. Postanowiono je zmodyfikować, zrezygnować z oddzielnych przychodni specjalistycznych, ograniczyć się do kilku niezbędnych gabinetów. Opracowano kilka wariantów w zależności od potrzeb. Obojętnie jednak musi być mieszkanie dla lekarza (3—4 pokoi) i dla pielęgniarki (pokój z kuchnią). Lekarzówka we Wtelnie jest pierwszą w województwie. W budowie jest obecnie 11, które mają być oddane do użytku 1 maja br. Są już one lepsze i tańsze. Będą kosztować ok. 800 tys., wobec ok. 1 mln zł kosztów pierwszej. W tym zaś roku zacznie się budowę 25 lekarzówek. W sumie ma ich powstać w tej pięciolatce 100, a po cichu się mówi o 130. Bydgoska inicjatywa staje się głośna w całym kraju.

Skąd pieniądze?

Skąd pieniądze? Inicjatywa zyskała poparcie partii, władz, organizacji i instytucji. Głównym fundatorem jest SFOS, który daje po 500 tys. zł na każdy obiekt, resztę dopłaca państwo. Ale są też inni fundatorzy. Dopłacają gromadzkie rady narodowe, PZU daje pół miliona na jedną lekarzówkę, ZMW po tyleż na trzy obiekty, natomiast PGR-y fundują aż 27 obiektów i to w całości. Inicjatywy miejscowe wyprzedzają plany wojewódzkie. Np. w Brdysiu powstał społeczny komitet budowy, który sam chce zebrać fundusze. Toruń zamierza zbudować 5 takich obiektów na dalekich przedmieściach. Dlatego właśnie już wiadomo, że planowana w pięciolatce liczba 100 to stanie znacznie przekroczona.

Lekarzówki buduje się przy agromoszkach, lecznicach weterynaryjnych. Jeśli nie ma nic, jak we Wtelnie, buduje się samą lekarzówkę, a przy niej zlokalizuje się tamte obiekty. W ten sposób powstają wiejskie centra cywilizacji, cyfryzacji, nie tylko koło wiedzy, ale i wnoszące na wieś inny styl życia, wzory. Idea ta potwierdziła się już we Wtelnie na klombach pani Barbary Porzych. I nie tylko na tym. Czyż można się dziwić, że jak przedtem nie było chętnych, tak teraz na każdą nową lekarzówkę jest już po kilku kandydatów?

MICZYŚLAW SKAŃSKI

Blazego tylko w Gdyni?

Bank przychodzi do sklepu

Do uciążliwych czynności w handlu należy wpłacanie dziennych uług. Odbywa się ono po zamknięciu sklepów w urzędach pocztowych. Długa kolejka sprzedawców czeka na przekazanie dużych sum pieniędzy. Z drugiej strony okienka urzędnicze, niemiennie zmuszona od wpłacających, powoli liczy banknoty, myśli się, liczy jeszcze raz. „Zwykli” klienci, czekający na przyjęcie opłaty radiofonicznej lub czynszu, robią gorzkie uwagi na temat „zablokowania” okienek przez pracowników sklepów...

Czy można uniknąć tych przykrości i straty czasu?

W Gdyni od 1 marca ub. r. przedsiębiorstwo MHD Artystów Spożywcami wprowadziło ciekawy eksperyment. 38 sklepów położonych na peryferiach miasta oraz jeden w centrum (o największych obrotach sięgających 100.000 złotych dziennie) zostało objętych inkasem uług. Polega ono na tym, że pracownicy Narodowego Banku Polskiego w Gdyni, zatrudnieni na zlecenie MHD, trudnią się inkasem gotówki w tych sklepach w godzinach 16—19. Pieniądze odbierane są od sprzedawcy w formie depozytu gotówkowego i wkładane do skrzyni pancerniej umieszczonej w samochodzie, w którym oprócz kierowcy i inkasenta, znajduje się uzbrojony strażnik. Wyjęcie gotówki ze skrzyni możliwe jest dopiero przez dyspozytora w banku.

Do akcji inkasa bankowego na zlecenie handlu przyłączyła się PSS „Społem” ze 107 punktami sprzedaży. Ostatnio zgłosiła się również Spółdzielnia Inwalidów „Przedownik”, dając do dyspozycji własny samochód.

Korzyści wynikające z wpłacania dziennych uług do rąk inkasentów bankowych, to oszczędność czasu sprzedawcy i urzędnika pocztowego gwarantująca bezpieczeństwo ludzi i pieniędzy podczas transportu. Jeśli chodzi o koszty inkasa samochodowego, to przy obsłudze 146 punktów wypada na jeden sklep miesięcznie suma 222 złote. W porównaniu z kosztem przekazów pocztowych jest to więcej o około 60 złotych, lecz w miarę zwiększania się sieci inkasa w sklepach — różnica ta będzie maleć. (API)

Tradycyjna misja Wszechnicy Piastowskiej

Do truizmów należy twierdzenie, że niezbędnym warunkiem budownictwa socjalizmu w Polsce jest kształcenie wysoko kwalifikowanych kadr. Obecnie czynne są w Polsce 72 szkoły wyższe (bez KUL, Akademii Teologicznych i szkół wyższych podległych Ministrowi Obrony Narodowej), w których kształcą się 157 tys. studentów (przed wojną w 27 szkołach wyższych studiowało 48 tysięcy studentów).

Pięcioletni plan rozwoju PRL i reforma szkolnictwa podstawowego zakładają, że poszczególne działy gospodarki narodowej i szkolnictwo utrzymują więcej niż dotychczas kwalifikowanych inżynierów, nauczycieli i działaczy kultury.

Dla pracujących

Badanie to może być zrealizowane przez podniesienie sprawności nauczania. Mamy do dzisiaj w Polsce kierunki studiów, na których tylko 2 procent młodzieży kończy studia w określonym czasie. Nie trzeba dowodzić, że polepszenie warunków pracy, usprawnienie toku studiów i lepsze przygotowanie absolwentów w szkołach średnich mogą procent ten znacznie powiększyć. Zwiększenie liczby dyplomantów można też uzyskać automatycznie, drogą zwiększenia naboru na poszczególne kierunki studiów. Wiąże się to jednak z niezbędnymi w tym wypadku naszymi inwestycjami, a przede wszystkim z budową nowych sal wykładowych, sal ćwiczeniowych, laboratoriów, domów akademickich, domów mieszkalnych dla kadry itp.

Inną drogą wiodącą do zwiększenia liczby kadr z wyższym wykształceniem jest rozwój studiów dla pracujących. Z istniejących dotychczas trzech form studiów dla pracujących (studia eksternistyczne, wieczorowe i zaoczne) pierwsza nie zdoła egzaminu i znajduje się w stadium likwidacji. Na uwagę zasługuje przede wszystkim forma studiów zaocznych. Studia te opierają się w zasadzie na bazie materiałowej i kadrowej studiów stacjonarnych. Rozwój tej formy studiów nie wymaga poważniejszych nakładów inwestycyjnych, opiera się o dotychczasową kadrę naukową, pozwala studentom łączyć doświadczenia zdobyte w praktyce zawodowej z teorią przyswajaną w trakcie studiów i nie

odrywa ludzi od pracy oraz nie pociąga za sobą dodatkowych trudności z przydziałem pracy po studiach.

Dobre doświadczenia

Studia zaoczne przez pewien okres nie znajdowały właściwego zrozumienia i uznania. Wagi ich nie doceniali tak zainteresowani kandydaci jak i profesura wyższych uczelni. Wystarczy przypomnieć, że w skali krajowej wszystkie trzy formy studiów dla pracujących obejmują zaledwie 33 proc. ogółu studiujących. Na studiach tych zajęcia prowadziła w zasadzie kadra pomocnicza, podczas gdy samodzielni pracownicy nauki starali się uchylać od pracy z „zaocznikami”. Na szczęście doświadczenia Uniwersytetu im. A. Mickiewicza nie potwierdzają tej zasady. Na UAM studiuje obecnie 6.149 studentów, z czego na studia stacjonarne przypada 3.429, eksternistyczne 916 i zaoczne 1.804. Ogółem studia dla pracujących na UAM obejmują 2.720 osób, tj. 43,4 proc. studiujących i wykazują tendencję dalszego rozwoju. Obok kierunków takich jak prawo, geografia, filologia, pedagogika, historia i matematyka rozwija się pomysłnie eksperymentalne studium zaoczne z fizyki.

Według opinii kadry nauczającej studentów studiów zaocznych traktują studia z większą powagą i odpowiedzialnością, a zająć z nimi są ciekawsze i na wyższym poziomie. Mimo trudności wymiarkujących z faktu łączenia pracy zawodowej z nauką, posiadają oni dobre wyniki w nauce, a procent kończących studia nie jest mniejszy niż na studium stacjonarnym.

Celem przyciągania z pomocą studentom studiów zaocznych mieszkających daleko od Poznania Uniwersytet przy pomocy właściwych władz lokalnych zorganizował odpowiednie punkty konsultacyjne.

Tradycyjna współpraca

Na podkreślenie zasługują doświadczenia szczecińskie. Kierowany przez Prezydium WRN w Szczecinie Ośrodek Konsultacyjny obejmuje 458 studentów i 7 kierunków studiów: prawo — 150 studentów, pedagogika — 145, historia — 54, filologia polska — 45, fizyka — 32, geografia — 20, matematyka — 12.

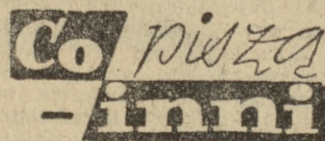
Profesorowie i asystenci UAM przez cały rok przeprowadzają systematycznie wykłady, konsultacje i seminaria w Szczecinie, a w przerwie wakacyjnej biorą udział w dwutygodniowych studio-konferencjach. Ośrodek Konsultacyjny w Szczecinie pracuje od 1958 r. Z ramienia UAM kierownictwo naukowe Ośrodka sprawuje dziekan Wydziału Filologicznego — Historycznego prof. dr Czesław Łuczak. W okresie od 1958 do 1961 roku w Ośrodku w Szczecinie zdobyło dyplomy magisterskie 108 absolwentów studiów zaocznych. Spośród nich około 60 postanowiło kontynuować dalsze studia i zamierza przystąpić do pisania prac doktorskich.

Senat UAM docenia wysiłki ośrodka szczecińskiego i żywo interesuje się jego rozwojem. Rozwój punktów konsultacyjnych na ziemiach północno-zachodnich i podnoszenie kwalifikacji kadr tego regionu wiąże się z misją tradycyjną UAM, który bezpośrednio po swoim ukończeniu w maju 1919 r. otrzymał zaszczytną nazwę Wszechnicy Piastowskiej.

Troskę o rozwój kultury i inteligencji polskiej na dawnym piastowskim Pomorzu wynikającą z dawnych zobowiązań wobec przeszłości i tradycji, wiąże Uniwersytet z ideą służenia socjalistycznej przebudowie kraju w teraźniejszości.

LEKTOR

CZESŁAW BIŃSKI



Na łamach IZWIESTII (5 bm.) ukazał się artykuł A. BOWINA p.t. PRAWDA W WYMARTARZE SPRAWIEDLIWOSCI. Artykuł ten, ostro krytykujący teorię prawniczą Wyszyńskiego i wypływające z niej praktyki w dziedzinie sądownictwa, podajemy z pewnymi skrótami.

„Parla — czytamy w artykule — powiedziałszy narodowi prawdę o kulcie osoby Stalina, przystąpiła do likwidowania jego następstw. Szczególnie poważna praca w dziedzinie wyrwania chwastów czeka naszych prawników. Na XXII Zjeździe KPZR podkreślano, że „teoretyczne” badania Wyszyńskiego po dzień dzisiejszy stanowią ciężki balast dla wielu uczonych — prawników...”

Wyszyński i jego zwolennicy wypaczając prawdziwy sens i zadania radzieckiego wymiaru sprawiedliwości usiłovali teoretycznie uzasadnić masowe represje i bezprawie. Falszując teorię dowodów sądowych i problem prawdy w przewodzie sądowym w sprawach karnych, Wyszyński i jego zwolennicy sprawowali władzę sądową na drodze subiektywizmu, uzasadniali najbardziej brutalne łamanie praworządności, pomagali w rozprowadzaniu się z niewinnymi ludźmi.

W 1937 roku Wyszyński mówił: „Postulat ustalania przez sąd absolutnej prawdy jest niesłuszny, gdyż warunki działalności sądowej każą sędziemu rozstrzygać problem nie z punktu widzenia absolutnej prawdy, lecz z punktu widzenia maksymalnego prawdopodobieństwa tych czy innych czynników podlega-

Teorie prawnicze Andrzeja Wyszyńskiego

jących orzeczeniu sądu”. W praktyce — podkreślają „Izwestia” — oznacza to, że można skazać człowieka, którego вина nie została dowiedziona, lecz jest jedynie przypuszczalna.”

Dalej Bowin pisał, że Wyszyński i jego zwolennicy powoływali się na materializm dialektyczny, a mimo to zaczęli różnić — przy tzw. prawdzie absolutnej — między absolutną wiedzą a wszystkim i absolutną ścisłą znajomością jakiegoś faktu, z czego wyciągali wniosek, jakoby sąd nie mógł zgłębić absolutnej prawdy.

„Przepisem jest wydawać na kogoś wyrok według zasady: „dwa razy dwa jest prawie cztery”, gdyż to „prawie” decyduje częstokroć o losie człowieka. Można dyskutować na temat terminologii, na temat tego, jak nazywać prawdę ustaloną przez sąd, ale jedno jest bezsporne — wymiaru sprawiedliwości nie da się oddzielić od prawdy...”

Sędziwo sądowe to skomplikowany proces, w łoku którego napotyka się częstokroć trudności. Każdy, kto chociaż raz siedział za stołem sędziowskim, wie doskonale; niekiedy potrzebne są ogromne wysiłki, aby ustalić najprostszy — na pierwszy rzut oka — fakt. Na tych realnych trudnościach spekulowali właśnie zwolennicy Wyszyńskiego. Usiłując „ułatwić” pracę organów śledczych, rozdali oni sędziom śledczym i prokuratorom, aby nie uganiali się za „nieosiągalną” prawdą, lecz poprzestawali na „maksymalnym prawdopodobieństwie”. Co jednak oznacza prawdopodobieństwo (założony nawet, maksymalny) tego czy innego wypadku? Zakłada się tu przecież z góry, że fakt ten mógł w ogóle nie istnieć. Tak więc sąd ferując wyrok skazują-

cy świadomie dopuszcza ewentualność, że oskarżony może nie być winny.”

Mimo, że — jak twierdzi Bowin — większość prawników zajmuje obecnie słuszne pozycje, niektórzy bronią jeszcze dawnych stanowisk. Bowin powołuje się na związek z tym twierdzeniem w wydanej w 1959 roku pracę zbiorową pt. „Zagadnienia postępowania sądowego i struktury sądu w nowym ustawodawstwie ZSRR”, zawierającą m. in. artykuły profesorów Golińskiego i Czelcowa. W pracy tej spotkać jeszcze można takie zdania: „Ustalenie prawdy nie jest celem procesu karnego. Proces nie jest działalnością naukowo-badawczą” (prof. Goliński) i „Sądzimy, że obecnie prawodawca nieprzypadkowo usunął z tekstu odpowiednich artykułów kodeksu słowa „prawda” (Czelcowa).

„Co oznacza to wielomówiące „nieprzypadkowo”? — pyta Bowin. Jaki sens ma podkreślenie, że ustalenie prawdy nie jest celem procesu? Ani profesor Goliński, ani profesor Czelcowa nie odpowiadają na te pytania. Zamiast otworzyć i uczciwie powiedzieć o swych poprzednich błędach, usiłują wytworzyć wrażenie, jakoby dzisiejsze ustawodawstwo przyjęło ich punkt widzenia, jakoby mylili się ci, którzy domagali się ustalenia prawdy.

Ustawodawstwo radzieckie — czytamy dalej — siwarza wszelkie warunki dla obiektywnego, sprawiedliwego dochodzenia sądowego. Niekiedy jednak rozlegają się głosy: czy aby nie wykazuje się zbyt wiele troski o przestępców?”

Bowin cytuje list, który nadszedł niedawno z Saratowa do redakcji „Izwestii”. W liście tym

preferowano treść odczytu wygłoszonego przez profesora Mokicowa, który m. in. zaatakował koncepcję stworzenia gwarancji dla oskarżonego w procesie karnym. Prelegent rozwinął myśl, że gwarancje te są zbędne i utrudniają walkę z przestępcami.

Teza, że gwarancje w postępowaniu sądowym utrudniają walkę z przestępczością — pisze Bowin — nie ma nic wspólnego z radzieckim wymiarem sprawiedliwości. Im cięższy, im ostrzejszy jest karzący miecz sprawiedliwości, im bardziej nietolerancyjne jest społeczeństwo wobec osób złośliwie naruszających porządek prawny, tym bardziej obiektywne, dokładne i wszechstronne powinno być śledztwo w danej sprawie. Żaden przestępca nie powinien uniknąć zasłużonej kary. Ale też żaden uczciwy człowiek nie powinien być skazany.”

Autor dowodzi, że właśnie dotarcie przez sąd za wszelką cenę do prawdy jest nie tylko gwarancją, iż żaden niewinny człowiek nie zostanie skazany, lecz także jest wyrazem humanitarnym, umocnieniem praworządności i demokracji. Prawdziwy komunistę leninowiec, człowiek honoru i wysokich zasad moralnych, nigdy nie wejdzie na drogę bezprawia.

„Jednym z zasadniczych problemów jest krytyka błędnych poglądów Wyszyńskiego i jego zwolenników, krytyka wszystkich tych nawiązań, które po dzień dzisiejszy utrudniają rozwój nauk prawnych... Minął już okres szermowania ogólnikowymi frazesami i aluzjami. Nie można dzisiaj rozwijać nauk prawnych, nie wolniwszy się od „teoretycznej spuścizny” Wyszyńskiego”.

Pracownicy poszukiwani

Operatorów na ciężki sprzęt jak: koparki, zgarniarki, żurawie samojezdne „Październik” i „Derrick” z uprawnieniami i praktyką, ślusarzy, monterów silnikowych, spawaczy elektryków w tym również elektryków na konserwację ze świadectwem BHP, ślusarzy maszynowych, wulkanizatorów, kierowców z I i II kat., pomocników ślusarskich operatorów elektrowni polowych i na lekkiej oraz średniej budowlanej, operatora - kierowcę na równiarkę „Locomo” z uprawnieniem, stróż i robotników placowych przyjmie natychmiast Baza Sprzętu Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Lądowego i Wodno-Inżynierskiego, Poznań - Junikowo, ul. Nowosolska 34 (za torami). Dojazd do ostatniego przystanku 13. K1092

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Przynoteku, pow. Strzelce Krajeńskie, woj. zielonogórskie — zatrudni zaraz: głównego księgowego, starszego księgowego i 2 księgowych. Wymagane są odpowiednie kwalifikacje i praktyka w zawodzie. Wynagrodzenie dla głównego księgowego do 2.700 zł miesięcznie, wynagrodzenie dla starszego księgowego do 2.000 złotych miesięcznie, wynagrodzenie dla księgowych do 1.600 zł miesięcznie — plus premia wg regulaminu. Dla zamiejscowych przejazdowy i do stacji PKP do Zakładu zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Spółdzielni. K1175

Dwie rodziny do prac polowych poszukuje Zarząd Rolniczego Zespołu Spółdzielczego w Bielejewie, pow. Szamotuły, woj. poznańskie. Mieszkanie zapewnione, zelektryfikowane, stacja kolejowa Binino — 1 km. Wysokość zapłaty do uzgodnienia na miejscu z Zarządem Spółdzielni. K1235

Zakłady Budowy i Naprawy Maszyn Drogowych w Poznaniu, ul. Wrzesińska 18/36 — zaangażują natychmiast: technika - mechanika na stanowisko st. technologa, ślusarzy maszynowych, kierowcę na ciągnik, pracownika fizycznego do prac placowych oraz strażnika. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K1276

Inżyniera do spraw aparatury prec. na kierownika Warszt. Prec., inżyniera budowlanego z długoletnią praktyką na kierownika Gosp. Remontowego, elektryka z uprawnieniami III grupy na konserwację urządzeń wysokiego napięcia (trafostacja) oraz 2 księgowych z długoletnią praktyką — przyjmie natychmiast Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Pers. UAM — Poznań, Stalingradzka 1, pok. 32. K1285

Gospodarstwo PGR Lubcz, pow. Żnin — poszukuje następujących pracowników: magazyniera, owczarza, oborowego, stelmacha i traktorzystę. Mieszkanie zapewnione. Wynagrodzenie wg stawek UZP pracowników rolnych. Szkoła, sklep, poczta, przystanek PKS na miejscu. Reflektujemy na siły kwalifikowane. K1292

Hurtownia Artykułów Elektrotechnicznych, Poznań, pl. Wolności 17 — zatrudni natychmiast pracowników fizycznych. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K1294

Instytut Przemysłu Zielarskiego poszukuje farmaceutę lub chemika ze znajomością języków obcych do pracy w charakterze dokumentalisty oraz ekonomistę rolnika do Zakładu Ekonomiki. Zgłoszenia: Referat Kadr IPZ, Poznań, ul. Libelta 27. K1325

Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Głogowie, ul. Świerczewskiego 36a zatrudni 1 inżyniera lub technika budowlanego z uprawnieniami budowlanymi na stanowisko kierownika robót. Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie z dnia 15. III. 1958 r. Zgłoszenia kierować do Działu Kadr. K1344

Katedra Technologii Metali i Metaloznawstwa Politechniki Poznańskiej poszukuje: technika chemika, technika elektryka lub technika mechanika na stanowisko laboranta w Zakładzie Metaloznawstwa. Kandydaci proszeni są o zgłaszanie się w Katedrze, plac Curie-Skłodowskiej 5, w godz. od 9—12. K1449

Technologów i konstruktorów obrabiarek — zatrudni zaraz Jarociński Zakład Przemysłu Maszynowego Leśnictwa w Jarocinie. K1208

5 sprzedawców o kwalifikacjach branży włókienniczej — zatrudnimy. Zgłoszenia prosimy kierować do Dyrekcji MHD Art. Włókienniczych w Poznaniu, ul. Konfederacka b. 1 — Sekcja Kadr. K1291

„W-Z” Państwowe Przedsiębiorstwo Gastronomiczne — przyjmie magazyniera. Wymagane średnie wykształcenie i praktyka. Zgłoszenia kierować — Poznań, ul. Fredry 12, pokój 4. K1304

Palacza przemysłowego (kocioł parowy 10 atm.) zatrudni zaraz Instytut Przemysłu Włókien Lkowych w Poznaniu, ul. Wojska Polskiego 71b. K1307

Księgowego, księgowego-rewidenta i referenta inwestycji — zatrudni natychmiast Zakłady Roszarnicze „Drawiny” w Drawinach, pow. Strzelce Krajeńskie. Wymagane co najmniej średnie wykształcenie i praktyka. Warunki pracy i płacy oraz mieszkanie do omówienia na miejscu. K1308

Księgowego - magazyniera z praktyką w PGR — zatrudni natychmiast Stajnia Koni Posałdowa, gospodarstwo Komorowo. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy obowiązującego w rolnictwie. Mieszkanie rodzinne zapewnione. Zgłoszenia wraz z życiorysem prosimy kierować pod adresem — poczta Żebowo, pow. Nowy Tomyśl. K1311

PGR Próchnowo, poczta Margonin, pow. Chodzież — przyjmie od 1. III. 1962 r. 10 kobiet i 10 mężczyzn samotnych, sezonowych do prac polowych. K1313

Zakład Budowlano-Remontowy PGR Poznań-Naramowice, ul. Dworska 1 — przyjmie zaraz murarzy do pracy na terenie powiatu poznańskiego. Warunki pracy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dla zamiejscowych gwarantujemy: stołówkę, noclegi oraz dodatki za rozłąkę. Poza tym przyjmujemy 5 robotników do pracy w transporcie. K1314

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowska 2a, parter. 375g

Kupno
Samechód „Warszawa” w bardzo dobrym stanie lub z PeKaO kupię. Tele. 528-17. 1052g

Kupię samochód Warszawa nową, Paszkwicz, Rzepin, Kościuszki 46. 3264p

Kupię ciągnik „Ursus” również do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 791g.

Kupię kielich galwanizacyjny (do 20 kg wsadu). Chromownia, Dąbrowa 79. 812g

Nowy samochód „Warszawa” lub inny kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 814g.

Sprzedaz
Wózki dziecięce, nowe, czesne, modne, polec. C. Szczepański, Czerwonej Armii 70, w podwórzu. 49715g

Sprzedam samochód „Jawa” 250, dobry stan, Majchraz Antoni, Orłowo, poczta Ludomy, telefon 15, pow. Oborniki. 3213p

Spiesznie sprzedam samochód osobowy Hanomag Garbus oraz Ciągnik Ursus C-45, stan dobry. Dąbek, Wielowieś, pow. Ostrów Wlkp. 3215p

Nauka
Kto udzieli korepetycji uczniowi technikum zamieszkałemu w Swarzędzu z matematyki, fizyki i chemii 2 razy tygodniowo po 4 godziny. Wynagrodzenie dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 823g.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszej najukochańszej, najtroskliwszej i nigdy niezapomnianej siostry, śp.

Lucji Gruhn
odprawiona zostanie msza św. żałobna w poniedziałek, dnia 19 lutego 1962 r., o godzinie 6.45 w kościele OO Franciszkanów, przy placu Bernardyńskim, o czym zawiadamiają SIOSTRY I RODZINA 938g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszej najukochańszej, najtroskliwszej i nigdy niezapomnianej siostry, śp.

Walentyna Roszak
z domu Jankowska
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 19 bm., o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie. W głębokim smutku pogrążona RODZINA 1094g

Dnia 16 lutego 1962 r. zmarła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa i babka, przeżywszy lat 85, śp.

Dnia 15 lutego 1962 r. zmarła po długich, cierpliwie znoszonych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa i babka, przeżywszy lat 72, śp.

Pelagia Konopińska
z domu Dobierska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 17 bm., o godzinie 10.45 na cmentarzu, przy ulicy Bluszczonej. O bolesnej stracie zawiadamiają DZIECI 1067g

Dnia 15 lutego 1962 r. zmarła po długich, cierpliwie znoszonych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa i babka, przeżywszy lat 72, śp.

Dnia 15 lutego 1962 r. zmarła po długich, cierpliwie znoszonych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa i babka, przeżywszy lat 72, śp.

Przetargi — Komunikaty

Spółdzielnia Pracy „Samochód” w Poznaniu, ul. Jackowskiego 49, ogłasza przetarg ofertowy na następujące roboty:

- a) budowlano-montażowe w zakresie przebudowy wnętrza budynku administracyjnego;
- b) położenie posadzek, tynkowanie i inne drobne roboty;

Termin wykonania robót 30. III. 1962 r. Bliższych informacji o zakresie robót udzieli Zarząd Spółdzielni pod adresem podanym na wstępie. Oferty należy składać w terminie do dnia 20 lutego 1962 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 lutego 1962 r. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodów. K1444

Przedsiębiorstwo Remontowo - Montażowe Handlu Wewnętrznego, Poznań, ulica Traugutta 1/9, ogłasza przetarg na chromowanie małych detali w ilości 2.600 szt. w każdej pozycji. Całkowite zestawienie wynosi około 20 pozycji. Dokumentacja, jak również wszelkie informacje można uzyskać w Dziale Głównego Technologa w Zakładzie Produkcyjnym, Poznań, ulica Grunwaldzka 225. Termin wykonania I partii w ilości 350 szt. z dostawą sukcesywną każdej pozycji do dnia 18 marca br. pozostałe ilości 2.250 szt. do dnia 20 kwietnia 1962 r. Oferty należy składać pod adresem Przedsiębiorstwa. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 26. II. 1962 r., o godzinie 10. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K1367

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary, polec. Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 49229g

Tanio sprzedam urządzenie gabinetu dentystycznego. Kalisz, Śródmiejska 31 m. 1, telefon 27-70, od godz. 19. 47017g

Sprzedam samochód „Simca Aronde”, stan bardzo dobry. Grzeszyk, Ostrów Wlkp., Kaliska 11, telefon 645. 3199g

Sprzedam samochód marki „Warszawa” stan bardzo dobry, Stanisław Kozakiewicz, Głogów, ulica Samotna 2. 3209p

Okazyjnie sprzedam samochód osobowy marki Packard i motocykl MZ 350. Informacje: Waszak, Korzykovo, pow. Września. 779g

Biała bielizniarka, 2 łóżka, nikielowane, sprzedam. Wawrzyniaka 32 m. 2. 843g

Sprzedam większą ilość nastienia seradeli, Jan Jaskulski, Klein, pow. Poznań. 782g

Szczeniaki bokser z rodowodem, hodowlane, po rodzicach odznaczonych złotymi medalami sprzedam. Szymański, Fabryczna 18. 783g

Sprzedam spacerówkę białą z bućką, pokrowcem i przykryciem, Poznań, pl. Młodej Gwardii 9 m. 1. 786g

Maszynę do szycia, gabinetową, czeską, marki „Minerva” nieużywaną sprzedam. Jackowiak, Kamionki, poczta Gądk. 787g

Sprzedam szczapy debowe, olchowe, bukowe i dłuższe olchowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 795g.

Pokój stołowy, komplet, ładny, sprzedam korzystnie. Oglądać od szesnastej, Matejki 6 m. 11. 796g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci śp.

dr. Bronisława Taszyckiego
odprawiona zostanie msza św. żałobna w kościele Sw. Anny, przy ulicy Matejki, w dniu 19 bm., o godzinie 8, o czym zawiadamiają ŻONA, CÓRKA I SYN 1116g

Dnia 16 lutego 1962 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach zakończył swój pracowity, pełen poświęcenia żywot, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy i najdroższy mąż, troskliwy ojciec, kochany brat, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 56, śp.

Konrad Rataj
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 19 lutego 1962 r., o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W ciężkim smutku pogrążeni ŻONA, SYN, CÓRKA I RODZINA 1116g

Dnia 16 lutego 1962 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach zakończył swój pracowity, pełen poświęcenia żywot, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy i najdroższy mąż, troskliwy ojciec, kochany brat, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 56, śp.

Konrad Rataj
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 19 lutego 1962 r., o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W ciężkim smutku pogrążeni ŻONA, SYN, CÓRKA I RODZINA 1116g

Dnia 16 lutego 1962 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach zakończył swój pracowity, pełen poświęcenia żywot, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy i najdroższy mąż, troskliwy ojciec, kochany brat, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 56, śp.

Konrad Rataj
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 19 lutego 1962 r., o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W ciężkim smutku pogrążeni ŻONA, SYN, CÓRKA I RODZINA 1116g

Przedsiębiorstwo Remontowo - Montażowe Handlu Wewnętrznego, Poznań, ulica Traugutta 1/9, ogłasza przetarg na wykonanie detali toczonych o średnicach od 2 mm do 25 mm w seriach po 2.600 szt. w każdej pozycji. Całkowite zestawienie wynosi około 35 pozycji. Dokumentacja, jak również wszelkie informacje do uzyskania w Dziale Głównego Technologa w Zakładzie Produkcyjnym Przedsiębiorstwa, w Poznaniu, przy ulicy Grunwaldzkiej nr 225. Termin wykonania robót do dnia 15 marca 1962 r., z dostawą sukcesywną. Oferty należy składać pod adresem Przedsiębiorstwa. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 27. II., o godzinie 10. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K1365

Poznańskie Zakłady Naprawy Samochodów z siedzibą w Poznaniu, przy ulicy Sikorskiego 12, ogłasza przetarg, na:

chromowanie techniczne i galanteryjne akcesoriów do samochodów Warszawa M-20 oraz srebrzenie względnie aluminiowanie luster reflektorów Warszawa —

dla potrzeb produkcyjnych naszego zakładu w przeciągu roku 1962. Oferty w których należy podać ceny za jednostkę, należy składać do dnia 2. III. 1962 r. w sekretariacie Zakładu z uwidocznieniem na kopercie: „Przetarg”. Komisyjne otwieranie ofert nastąpi w dniu 5. III. 1962 r., o godz. 8 w Dziale Zaopatrzenia P. Z. N. S. Do wzięcia udziału w przetargu wzywa się przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze pracy zaopatrzenia i zbytu oraz prywatne. Składający ofertę są zobowiązani złożyć wadium w wysokości 10 proc. wartości oferowanej usługi przerobu rocznego do terminu przetargu w kasie lub banku przedsiębiorstwa. Bliższych informacji udziela Dział Zaopatrzenia P. Z. N. S., telefon 527-69. Dyrekcja Zakładu zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K1415

Zamienię 2 pokoje, kuchnię, łazienkę, telefon, samodzielne Gniezno na mniejsze — Poznań. Informacje: Poznań, Rataja 17 m. 15. 778g

Kawaler, rzemieślnik poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 798g.

Zamienię dwa pokoje z kuchnią, łazienką, c. o. i 1 pokój, kuchnię, samodzielne na 3 pokoje, kuchnię, łazienkę ewentualnie c. o., Łazarz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 801g.

Zamienię 1 pokój 14 m², samodzielny, front, III piętro, srośmięście na 2 pokoje z kuchnią, samodzielne. Warunki do omówienia. Tel. nr 91-55 815g

Zamienię 1 pokój 14 m², samodzielny, front, III piętro, srośmięście na 2 pokoje z kuchnią, samodzielne. Warunki do omówienia. Tel. nr 91-55 815g

Zamienię 1 pokój 14 m², samodzielny, front, III piętro, srośmięście na 2 pokoje z kuchnią, samodzielne. Warunki do omówienia. Tel. nr 91-55 815g

Dom, domek, gospodarstwo kto ma zamiar kupić lub sprzedać proszę zgłosić się Pośrednictwo, Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 760g

Sprzedam parcelę 2-morgową w Tarnowie Podgórny. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 763g.

Sprzedam, również ratalnie 1.000, 4.500-metrowe, zadzwonię działy budowlane, 3/4 km granica Poznań. Okolica piękna, zdrowotna, lasy, kościół, szkoła, sklep. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 764g.

Dom z ogrodem w Południowskiej w Ryńku sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 765g.

Gospodarstwo 2 ha, zelektryfikowane, 2 km od Kępna, sprzeda Skiba, Mianowice, pow. Kępno. 3205p

Kupię sad owocowy, utrzymany w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3206p.

Domek dwupokojowy, wolny, ogrodem (Poznań) — sprzedam, względnie zamienię na zamieszkałe: połowę willi ogrodem lub większy domek. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 804g.

Kupię sad owocowy, utrzymany w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3206p.

Domek dwupokojowy, wolny, ogrodem (Poznań) — sprzedam, względnie zamienię na zamieszkałe: połowę willi ogrodem lub większy domek. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 804g.

Kupię sad owocowy, utrzymany w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3206p.

Domek dwupokojowy, wolny, ogrodem (Poznań) — sprzedam, względnie zamienię na zamieszkałe: połowę willi ogrodem lub większy domek. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 804g.

Kupię sad owocowy, utrzymany w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3206p.

Domek dwupokojowy, wolny, ogrodem (Poznań) — sprzedam, względnie zamienię na zamieszkałe: połowę willi ogrodem lub większy domek. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 804g.

Kupię sad owocowy, utrzymany w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3206p.

Domek dwupokojowy, wolny, ogrodem (Poznań) — sprzedam, względnie zamienię na zamieszkałe: połowę willi ogrodem lub większy domek. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 804g.

Luty

17

sobota

Imieniny

Franciszka

Słońce:

wsch.: 7.07

zach.: 17.07

Teatry

OPERA — g. 19 — „Konsul” — (koniec ok. g. 21.30)
 POLSKI — g. 19 — „Kordian” — (koniec ok. g. 22)
 NOWY — g. 19 — „Dwoje na huśtawce” (koniec ok. g. 22)
 OPERETKA — g. 19 — „Rose Marie” (koniec ok. g. 22)
 MARCINEK — g. 11, 16.30 — „Guignol w tarapatkach” (koniec ok. godz. 18)
 SATYRY — g. 20 — „Wypędzeni z raju” (koniec ok. g. 22)

Kina

(Na wyłączną odpowiedzialność kierowników kin)
 APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Opętanie” (franc.-włoski, 18 l.)
 BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Tarpany” (polski, 16 l.), g. 22.15 — „Garbus” (franc.-włoski 12 l.)
 CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30 — „Przygody Tomka Sawyera” (USA, 10 l.), g. 18, 20.15 — „Wózek” (hiszp. 18 l.)
 DOM KULTURY MO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Kryptonim Cicerona” (USA, 12 l.)
 GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 — „Lili” (USA, 14 l.)
 GWIAZDA — Kino Dobrych Filmów — g. 15, 18, 20.15 — „To warzyse broni” (franc. 12 l.)
 HUTNIK — nieczynne
 KOSMOS — g. 17.15 — „Król strzelców” (CSRS, 12 l.), g. 19.30 — seans zamknięty
 MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Deszczowa piosenka” (USA, 16 l.)
 MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 — „W biały dzień” (szwajc. 18 l.)
 MUZA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 — „Sześciu w końcu” (USA, 18 l.)
 OSIEDLE — g. 15.45, 18, 20 — „French Cancan” (franc. 18 l.)
 PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Kwiecień” (polski, 16 l.)
 PIAST — g. 16.45, 19 — „Liga dzentelmenów” (ang. 18 l.)
 PRZYJAZN TPFR ul. Ratajczaka — g. 15.30, 18, 20.15 — „Porucznik Marynin” (radz. 12 l.)
 RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Mściciel z Laramie” (USA, 16 l.)
 SCALA — g. 16, 18, 20 — „Profesor” (franc. 16 l.)
 WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „SOS Titanic” (ang. 12 l.)
 WCZASOWICZ — g. 17, 19.15 — „Kobieta w szlafroku” (ang. 16 l.)
 WOJSKOWE — g. 15, 17.30, 20 — „Zuzanna i chłopcy” (polski, 16 l.), g. 22 — „Ostatnie akordy” (USA, 18 l.)
 WRZOS (LUBON) — nieczynne
 WRZOS (MOSINA) — g. 17, 19.15 — „Staba pień” (franc., 18 l.)
 FOTOPLASTIKON — g. 10-21 — „Ceflon”

Radio

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.50 — „Rozmowy prawdy”; 9 — Dla klas III-IV; 9.20 — Koncert orkiestry Rozgłośni Łódzkiej P.R.; 10 — Mowa Technika; 10.10 — Muzyka operowa; 11 — Dla klasy VI; 11.30 — Duety instrumentalne; 11.50 — Aud. z cyklu: „Rodzice a dzieci”; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 12.30 — „Ubezpieczenie o wsi — wieś o ubezpieczeniu”; 12.45 — „Na swojską nutę”; 13 — Dla klasy III i IV; 13.20 — Koncert rozrywkowy; 13.50 — Wiazanka mel. rozrywkowych; 14 — „Zagadka literacka”; 14.30 — Orkiestra — Melachino i Kostelaneta; 15.30 — Magazyn muz.; 16.25 — Koncert muzyki popularnej; 17.05 Z życia ZSRR; 17.35 — Muzyka ludowa; 18 — „Nasz Galup”; 18.30 — Publicystyka międzynarodowa; 18.50 — Kurs nauki jęz. franc.; 19.05 — „Wędrowni muz. po kraju”; 20.20 — Sprawozdanie z Narciarskich Mistrzostw Świata w Zakopanem; 20.36 — „Podwieczorek przy mikrofonie”; 22.06 — „Wieczór rozrywkowo-taneczny”; 22.30 Sobotni cotygodni rozrywkowy; 23.10 — Sygnale orkiestry tanecznej.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 7 — Muzyka 8.35 — Kurs nauki jęz. ros.; 9.25 — „Przyrodniczo odpowiada”; 9.40 — Muzaika muzyczna; 10.30 — „FIS” — aud. dokumentalna; 11 — Koncert chopinowski; 11.30 T. Szeligowski: Słuta z baletu „Paw i dziewczyna”; 12.15 — Jugosłowiańska muzyka ludowa; 12.30 — Z pomocy wsi; 12.50 — Aud. aktualna; 13 — „Wesołe piosenki”; 13.10 — Aud. literacka; 13.45 — Dla dzieci; 14 — Koncert Małej Orkiestry Dętej; 14.25 — Magazyn „Ewa”; 14.45 — Z notatnika reportera; 15 — Koncert solistów; 15.30 — „Dzień dobry dziadka Łukasza”; 16.25 Przegląd sportowy; 16.40 Mel. i piosenki w rytmach tan.; 17.40 Fel. aktualny; 18 — Transmisja z otwarcia Narciarskich Mistrzostw Świata w Zakopanem; 18.35 — Fel. M. Jorsta; 18.45 — Reportaż J. Dziwulskiej-Karbowskiej; 19.30 — „Matysiakowie”; 20 — Koncert Orkiestry i Chóru P.R.; 20.40 — Kamil

Saint — Seens Wariacje na temat Beethovena”; 21.27 Sprawozdanie z Narciarskich Mistrzostw Świata w Zakopanem; 21.45 — Koncert Poznańskiej Piętnastki Radiowej; 22.05 „Zespół Dziewiatka”; 22.35 Karnawałowa rewia orkiestr tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16.30, 17.50, 18.30, 21, 23.50.

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 7.10 — Sport; 7.18 — „Obiadynka”; 7.23 — Muzyka; 7.50 — „Sportowy wieczer na start”; 8.15 — Muzyka dla wszystkich; 9.05 — „Fala 56”; 9.20 — Jan Sebastian Bach — Koncert na 4 klawesyny i orkiestrę; 9.30 — Magazyn Wojskowy; 10 — Dla dzieci; 10.20 — Święto smyczków; 10.40 „Przeboje lat Olimpijskich”; 11.40 — „Kronika Polaków”; 12.10 — Fel. z cyklu: „Plamy na mapie”; 12.30 — Gra Polska Kapela pod dyrykcją F. Dzierżanowskiego; 12.55 — „Zielony Magazyn”; 13.10 — Koncert żywych; 14.30 — „W Jezioranach”; 15 — Wesoły autobus nr 40; 16.05 — Sport; 16.07 — Tyg. przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.30 — Teatr Młodych; 17.32 — Muzyka taneczna; 19.05 — „Zespół Dziewiatka”; 19.25 — Utwory fortepianowe; 19.40 — „Radiowa piosenka miesiąca”; 20.26 — Sprawozdanie z Narciarskich Mistrzostw Świata w Zakopanem; 20.36 — „Matysiakowie”; 21.95 — Od gwiazdy do gwiazdy; 22 — Gra Orkiestra Tan. PR; 22.40 — Dialogi o poezji; 23.10 — „Ze świata opery”;

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.

POZNAN: 8.10 — Koncert Małej Orkiestry Dętej; 8.50 — Rozmaitości muz.; 9.20 — Aud. z cyklu: „W pewnej wsi”; 9.40 — Walerian Pawłowski: Opowieść z Gopla; 9.50 — Transmisja z Narciarskich Mistrzostw Świata w Zakopanem; 10.30 — „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim”; 11 — Ulubione walce; 11.20 — Zespół Dziewiatka; 11.40 — Słuchamy muz. ludowej; 12.10 — P. Dyck: Suita arabska; 12.30 — Fragment nagrodzonej powieści Z. Wróbla pt. „Szukając szczęśliwej krainy”; 13.10 — „Technika i problemy”; 13.30 — „Trzy rzy ha”; 14 — Poznański koncert żywych; 14.28 — „Koziołki”; 14.30 — Transmisja z Narciarskich Mistrzostw Świata w Zakopanem; 15.30 — Dla dzieci; 16.27 — Koncert chopinowski; 17.05 — Sport; 17.07 — Publicystyka międzynarodowa; 17.17 — Gra Orkiestra K. Krautgartnera; 17.30 — „Zgaduj-Zgadula” nr 75; 19 — „Trzecie wyjście” — słuchowisko I. Hagerupa, przekład Beaty Hłasko; 19.32 — Muzyka tan.; 20 — Rewia piosenek; 20.32 — Koncert estradowy; 21.17 — Sport; 21.20 — „Om nibus 407”; 21.45 — Rytm i melodia; 22.35 — Sport; 22.45 — Karnawałowa rewia orkiestr i zespołów tanecznych.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

Telewizja

SOBOTA

POZNAN: 10 Progr. szkolny „Biologia” dla kl. V (W-wa); 10.30 — Przerwa; 16.50 — Program dla dzieci — „A co dalej...”; i widowisko laikowe (W-wa); 17.45 — Narciarskie Mistrzostwa Świata — uroczyste otwarcie (Zakopane); 19.10 — „Porozmawiajmy” (W-wa); 19.30 — Dziennik telewizyjny (W-wa); 20 — Film krótkometrażowy (W-wa); 20.10 — „Władysław Broniewski” — progr. spec. magazynu kulturalnego „Pegaz” — (W-wa); 20.46 — „Echo tygodnia” (lok.); 20.50 — Film fab. prod. ang. „Zadanie dla Georga” (lok.); 22.20 — Progr. rozrywk. „Ballady i limeriki” (W-wa).

KATOWICE: 10.35 — „Krwawa vendetta” — film fab. fr. od lat 14; 12.15 — Przegląd prasy i „Aktualności”; 15.15 — Wujcio Adaś i Kajtuś; 20.35 — „Krwawa vendetta”.

NIEDZIELA

11 — Narciarskie Mistrzostwa Świata (Zakopane); 15.30 — „Niedzielnia Biedziada” (W-wa); 16.20 — Film z serii: „W krajnie Disneya” (lok.); 17.07 — Wyniki losowania „Koziołków” (lok.); 17.10 Estrada Poetycka: „Vita Nuova” — Dantego (W-wa); 17.45 — Muzyka lekka, łatwa i przyjemna (Łódź); 18.25 — „Mistrzostwa kibiców sportowych” (W-wa); 19.30 Dziennik telewizyjny (W-wa); 20 Sprawozdanie filmowe z Narciarskich Mistrzostw Świata (Zakopane); 20.40 — Film fab. prod. ang. od 14 „Szałka z Lawendowego Wzgórza” (czytany) — (lok.).

KATOWICE: 16.20 — „Disneyland”; 20.35 — „Artyści w szkolnych mundurkach”; 21 — „Mezaliński” — film fab. (węg.) dow. dia miedz.

Wstępy

SALON PTF — ul. Faderewskiego 7 — Wystawa indywidualna Z. Maciejewskiego — czynna od g. 10-19.

MUZEUM NARODOWE — Al. Marcinkowskiego 9 — Wystawa fotografii indyjskiej pt. „Indie. kraj i ludzie” — czynna od g. 9-15.

PAŁAC DZIAŁYŃSKICH — St. Rynek 78/79 — Wystawa Ilustracji Ewy Pruskiej — czynna od g. 8-18.

Metamortozy miejskiego szpitala

W III Klinice Chirurgicznej — po remoncie

Były lata, w których Szpital Miejski im. J. Strusia przy ul. Szkolnej nie cieszył się najlepszą opinią w naszym mieście. I to najmniej ze względu na kadre lekarską, a przede wszystkim ze względu na stare zaniedbane, nie rzadko brudne pomieszczenia, niewłaściwą opiekę i rozmaite niedociągnięcia organizacyjne.

Odznaczenia dla zasłużonych

Wczoraj, na plenarnym posiedzeniu Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych, związkowcy omawiali plan gospodarczy na rok 1962 oraz kierunki działania administracji państwowej. Szczególny nacisk położono na prawidłowe funkcjonowanie aparatu rad narodowych, jako elementu przyczyniającego się do wzrostu zaufania mas do władzy. Zwrócono uwagę na konieczność szkolenia pracowników celem zapoznania ich z obowiązującymi przepisami KPA.

Zasłużeni działacze ZZPiS otrzymali złote honorowe odznaki. M. in. udekorowano przewodniczącego WKZZ, Maksymiliana Barłza, Ryszarda Baczynskiego, wiceprzewodniczącego Prezydium RN m. Pożnania Dionizego Belasiewicza i Kazimierza Stojca.

W posiedzeniu uczestniczył także Tadeusz Kwaśniewski, wiceprzewodniczący Prezydium WRN. (jk)

Turyści z UAM z okazji 20-lecia PPR

Rada Uczelniana ZSP, Koto Uczelniane PTTK przy Uniwersytecie im. A. Mickiewicza oraz Akademicki Klub Turystyczny urządzają w dniach 24 i 25 bm. — Zimowy Rajd Sprawnościowy. Celem tej imprezy, organizowanej z okazji 20-lecia powstania PPR, jest zapropagowanie turystyki zimowej oraz szlaków turystycznych na Ziemi Sierakowskiej.

Dla uczestników wyznaczono cztery trasy (w tym 1 półtoradniową), przebiegające przez najbardziej malownicze okolice Sierakowa. Meta Rajdu znajdować się będzie w Ośrodku Wyszczolenia Sportowego GKKFiT nad Jeziorem Jaroszewskim.

Zgłoszenia na imprezę przyjmują się 22 bm. w godz. od 19-20, w lokalu Akademickiego Klubu Turystycznego, St. Rynek 90. (c)

ODPOWIADAMY

Inż. M. B., ul. Naramowicka. — Tramwaje „samoobsługowe” — przyjmują się przed lat późnie. Nie widzimy potrzeby przytaczania zawartej w Pana liście argumentacji. Po co sięgać aż tak daleko. Za list dziękujemy. (49)

Poznań, Ogrodowa. — Nie wszystkie place w mieście mogą być zabudowane. Z tego względu trudno nam się pogodzić z Pańskimi narzekaniem na niewykorzystanie nie wolnych parcel pod budowę domów. W przyszłości prosimy o czytelniejsze pisanie listów. Przepominamy także, że anonimowy w zasadzie wyrzucamy do kosza. (30)

P. Otto, ul. Kaliska — Całkowita likwidacja nagród rzeczowych w Toto-Lotku nastąpiła z końcem r. 1961. Ostatnie losowanie za gruzdzień odbyło się 21 stycznia 1962 r. O powyższym gracie zostali powiadomieni w Gazecie „Tu Toto” oraz w kolekturach. (3040)

Koncerty

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny, dyrygent Adam Kopyciński, solistka Basia Retchitzka — sopran (Szwajcaria)

Dyżurny pełnia

SZPITAL IM. ŚWIECICKIEGO — chirurgia — ul. Przybyszewskie go 49, tel. 612-11

SZPITAL IM. FR. RASZEJI — interna — ul. Mickiewicza 2, tel. 13-40.

WOJEWÓDZKI SZPITAL DZIECIĘCY — chirurgia dzieci. — ul. Józefa 8/9, tel. 512-96

APTEKI: 23 Lutego 18, Dzierżyńskiego 144, Głogowska 76, Ostrołęka 6, Rynek Śródecki 1, Główna 53.

— od kwietnia ubiegłego roku jest nieczynny z braku pielęgniarek. Wprowadzono natomiast do kliniki i użytkuje się szereg nowych urządzeń, które zapewniają lepsze warunki leczenia. W pro jekcie jest zorganizowanie przy klinice ośrodka szkoleniowego z dziedziny anestezjologii. Jeden z lekarzy kliniki studiuje te zagadnienia na półrocznym stażu naukowym we Francji. Utwierdza się przekonanie, że chirurgia osiąga tym wyższe wyniki, im lepiej postawiona jest anestezjologia.

W klinice stworzono od niedawna nowe podstawy organizacyjne badań naukowych. Wiele pomocne jest w tym stworzenie nowej zwierzęcni i pracowni biochemicznej przeznaczonej wyłącznie dla badań naukowych. Wyniki tych tak potrzebnych zmian nie każą zapewne długo na siebie czekać. (ms)

Dziś o 12 otwarcie

Wystawa ilustracji Ewy Pruskiej

Dzisiaj o godz. 12, w hallu Pałacu Działyńskich przy Starym Rynku, zostanie otwarta wystawa ilustracji Ewy Pruskiej — wychowanki PWSSP w Poznaniu. Ta młoda, utalentowana plastyczka, znana zresztą Czytelnikom z rysunków zamieszczanych w naszym niedzielnym dodatku „Głosie Tygodnia”, zgromadziła na swej wystawie 140 prac — ilustracji publikowanych m. in. w „Tygodniku Zachodnim”, „Faktach i Myślach”, „Od Nowa”, „Głosie Wielkopolskim”.

O dużej wszechstronności Pruskiej świadczy nagroda w konkursach na plakaty w 1961 roku: Festiwal Chórów Polskich, Wielkopolski Festiwal Kulturalny oraz 1 Maja. Zdobyła też wspólnie z inż. Jerzym Buszkiewiczem złoty medal za ekspozycję Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego na Targach w 1959 roku. (cz)

Komu urlop?

W marcu — na wczasy

Ponieważ przepis o zaległych urlopach przewiduje możliwość ich wykorzystania najpóźniej w marcu, postanowiliśmy sprawdzić w Wojewódzkim Biurze Skierowań (FWP), jakie są możliwości wyjazdu do miejscowości górskich lub podgórskich — klimatycznych. Oto, czego się dowiedzieliśmy:

W marcu członkowie związków zawodowych mogą się bez pośrednio zwracać o skierowania do WBS, z pominięciem rad zakładowych. Ponadto na ten miesiąc opłaty są o około 20 proc. obniżone (z wyłączeniem Krynicy i Zakopanego). Oznacza to, że jeśli np. przy zarobkach w granicach 1.500 — 2.000 zł ulgowa opłata wynosiła 300 zł, za takie samo skierowanie na marzec płaci się złotych 240.

Ponadto wszystkie domy przyjmują wczasowiczów w marcu na warunkach ulgowych — rodzinnych, z dziećmi (udogodnienie to sięga rzeczy do tyczy jedynie rodzin z dziećmi

TSS działa także wśród studentów

Towarzystwo Szkół Świeckich coraz gęściej siecią kół pokrywa nasze województwo, przy czym działalność swą rozprzestrzenia na wiele środowisk społecznych, nie ograniczając się wyłącznie do szkół. Między innymi przed kilkoma dniami Zarząd Oddziału Miejskiego TSS zorganizował w Poznaniu spotkanie ze studentami, na którym prelekcję nt. „Postulaty tolerancji we współczesnym życiu społecznym” wygłosił dr Heliodor Muszyński.

Prelekcja spotkała się z żywym zainteresowaniem wielu studentów. Towarzystwo będzie więc podobne spotkania kontynuować. (az).

A propos

bitwy o chleb

Co z bułkami?

W Poznaniu toczy się bitwa o chleb. Handlowcy w naszym imieniu „biją się” z piekarniami. W obronie zdrowia zjadaczy stają dziennikarze, piszą zjadliwe notatki, satyryczne felietony, poważne artykuły. Nie od dziś zresztą. W numerze 169 „Głosu” z 18. 7. 1957 r. ukazał się „Nieautoryzowany wywiad z p. Chlebem Poznańskim”, „Indagowany” przysłał dokumentnie, że jest glinowaty, zakalcowaty, pólurkowy. Już wtedy, prawie 5 lat temu. Może teraz wreszcie batalia z piekarniami będzie wygrana...

Miała być mowa o bułkach? Ach, racja. Zagalowałem się trochę. To tak a propos. Bo w czwartek posprzeczam się z żoną. Właśnie o bułki. Kupujemy każdego ranka po 6 sztuk tzw. warszawskich. Przyniosę, niestety, osobiście. Świeże, rumiane, chrupiące są one tylko w naszych marzeniach. W rzeczywistości nazywamy je po chwalszewsku „gniotami”. Na sam widok człowiek traci apetyt. Ale nie oto chodzi. Przedmiotem sporu była waga. Codziennie bowiem wśród 6 bułek, znajdujemy 2-6 mikrobułeczki.

W czwartek rano żona wybuchła niezłym bombą atomową. Bo przyniosłem aż cztery mikrasy, po niecałe 40 gramów każda, a powinny ważyć po 50 gramów. Bierz je, mówi moja lepsza połowa i wal do PIH-u. Zaczęłem wysuwać zastrzeżenia. Zdenerwowała się na dobre i sama ruszyła na Al. Marcinkowskiego. Po godzinie wróciła z triumfującą miną. Okazało się, że żadna z czterech bułek nie miała przepisowej wagi — a zaledwie od 37,5 do 45 gramów.

Pomyślałem więc sobie: ile takich „mikrobułeczek” zjadają poznaniacy w ciągu roku? Kto na tym zarabia?

KAJOT

w wieku przedszkolnym). Również renciści mogą skorzystać z ulgowych pobytów. Ponadto WBS rozprowadza na marzec tygodniowe skierowania na wczasy lecznicze. Warto wiedzieć, że wiele domów wczasowych uzyskało nową, przyjemną szatę zewnętrzną i wewnętrzną, a także nowe wyposażenie.

A oto konkretne propozycje: Łądek (1, 16 III — w nawiązaniu podajemy dni, w które rozpoczynają się turnusy), Polanica (7, 21 III), Kudowa (7, 22), Świeradów (7, 18), Międzygórze (17), Szklarska Poręba (17, 22), Karpacz (14, 22), Szczyrk (26), Wiśła (7, 22), Czorsztyn (31). Skierowania na wczasy lecznicze można uzyskać na marzec do Łądku (28) i do Świeradowa (30). Przepominamy, że wszystkie terminy dotyczą m a r c a. (pż)

INFORMUJEMY

Polski Klub Taneczny organizuje specjalny kurs twista. Zgłoszenia — również na naukę innych tańców — przyjmuje się we wtorek, czwartki i soboty, w godz. od 16-20, w sali przy ul. Sołnej 13, gdzie odbywają się zajęcia.

Dzielnicy Komitet Frontu Jedności Narodu Nowe Miasto zaprasza 21 bm. o godz. 18 mieszkańców Krzesin do świetlicy przy ul. Nowotarskiej na spotkanie z radnymi DRN.

Wojewódzki Dom Kultury informuje, że obecnie mieści się przy ul. Czerwonej Armii (Nowy Ratusz). Aktualne telefony — 12-18, 85-93, centrala 81-11.